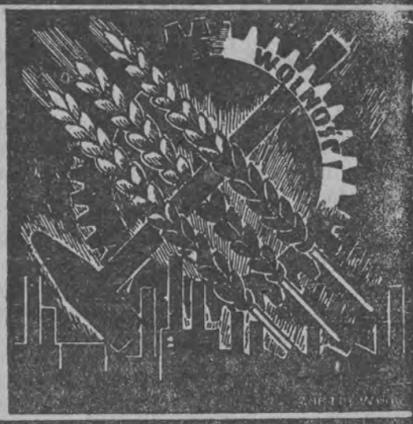




WOLIMY



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Redakcja i Administracja: Łódź—Al. Kościuski Nr. 29, tel. 100-99. Redaktor przyjmuje od godz. 17-19. Reklamsów nie zwraca się. Administracja czynna od godz. 9 do 15 i od 17 do 19. Konto w Banku Spółem oddział w Łodzi 40. Redakcja nocna: Piotrkowska 83, telefon 141-56 od 20-23. Wydawca: Łódzki O. K. R. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Stawiński Wincenty

Wtorek 23 marca 1937
Cena numeru 10 groszy

Drukarnia Ludowa, Piotrkowska 83

Warunki prenumeraty: w Łodzi z odnośnikiem do domu zł. 2,50 miesięcznie, na prowincji zł. 3, za zmianę adresu gr. 50. Cena ogłoszeń: za wiersz 1 milimetry przez jedną szpaltę (na stronie 6 szpalt, w tekście gr. 50, zwykłe gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20, powyżej 100 mm. gr. 30. Grobne za wyraz gr. 15. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Sytuacja na froncie Ucieczka wojsk faszystowskich Dalsza ofensywa wojsk rządowych pod Madrytem

ROZBICIE WOJSK WŁOSKICH POD COGOLLOR.
Havas donosi z Madrytu: główne operacje wojsk rządowych toczyły się w północnej części płaskowzgórza pomiędzy miejscowościami Brihuega i Cifuentes. Powstańcy zgromadzili poważne siły w trójkątzie Yeta, Masegosa i Cogollor. Wojska rządowe nacierając trzema kolumnami na te miejscowości przy wsparciu czołgów, opanowały je, biorąc w Cogollor 74 jeńców narodowości włoskiej. Wedle źródeł rządowych, na szosie aragońskiej podano się wojskom rządowym 60-ciu Włochów. W ciągu niedzieli wojska rządowe posunęły się naprzód ok. 7 km.

DALSZE OPERACJE WOJSK RZĄDOWYCH.
Rada obrony Madrytu komunikuje, że na odcinku Guadalajara operacje wojsk rządowych mają przebieg pomyślny. Ofensywa odbywa się normalnie. Z rana wojska rządowe na skutek udatnego manewru zajęły m. Valdemoso de Tajuna, biorąc do niewoli 61 Włochów oraz wiele materiału wojennego i żywności.
SNIEG NA FRONCIE JARAMA.
Na froncie od Somosierry aż do rzeki Jaramy padał wczoraj bez przerwy śnieg, którego warstwa w niektórych miejscach sięgała do osi armat. Cała równina madrycka jest pokryta grubą warstwą śniegu.

NA FRONCIE OVIEDO I BURGOS.
Dowództwo rządowej armii północnej komunikuje, że na odcinku Oviedo trwa intensywny ogień karabinów maszynowych. Na odcinku Escampero artyleria rządowa zadała powstańcom poważne straty.
Na froncie Burgos trwa ożywiony ogień moździerzy i karabinów maszynowych.
Źródła powstańcze donoszą, że walki pod Oviedo uciły. Podczas ostatniej próby owdzięcia mia-

stem skoncentrowano ok. 35 tys. wojsk rządowych, 40 czołgów, 200 dział, setki moździerzy, tysiące karabinów maszynowych oraz wielką ilość granatów ręcznych i amunicji. Obecnie armia ta została przeznaczona na inne odcinki, pozostawiając przed Oviedo słabe placówki. General powstańczy Aranda, korzystając z tego fortynkuje miasto, otaczając je siecią rowów strzeleckich, zasiekami z drutu kolczastego i wliczonymi dolami.
Aktywność wojsk rządowych ogranicza się do ognia artyleryjskiego na miasto.

„Trzecia” Rzesza i Watykan Atak hitlerowców na Watykan Grozba wypowiedzenia konkordatu z Rzymem

Odpowiedź na niedzielną encyklikę papieską, odczytaną we wszystkich kościołach Rzeszy nie dała na siebie długo czekać. W partyjnym organie rządowym „Völkischer Beobachter” pojawił się wczoraj artykuł redakcyjny p. t. „Obowiązek wierności dla konkordatu z Rzeszą”. Powołując się na konkordat podpisany 29 lipca 1933 r. między Rządem Rzeszy a stolicą apostolską autor wymienia te artykuły, które w jego pojęciu **STRACIŁY AKTUALNOŚĆ**, a których interpretacja stanowi przedmiot sporu między Watykanem i Berlinem.
Wymienia więc artykuły 1 i 2 o-

znaniu wolności religii katolickiej o swoich sprawach w obrębie ogólnych ustaw niemieckich), art. 4 (gwarantuje on wolność korespondencji i ogłaszania komunikatów o życiu kościelnym), art. art. 15 i 25 (poręczają one istnienie i nieskrepowaną działalność zakonów i kongregacji religijnych łącznie z przysługującym im prawem wolnego nauczania), art. art. 31 i 32 (gwarantują one wolną działalność katolickich organizacji dobroczynnych, kulturalnych i religijnych, zabraniając jedynie duchownym katolickim należenia do stronnictw politycznych).
Utrzymując, że artykuły te są

przedawnione, dziennik twierdzi dalej, że **KONKORDAT STAJE SIĘ DLA PAŃSTWA UKŁADEM NIE DO ZNIESIENIA**, skoro postanowienia te, według dotychczasowych doświadczeń, dają możliwość „ZAGROZENIA DOBRĄ PAŃSTWA NA WENIETRZ I NA ZEWNĄTRZ”.
Dalej autor podkreśla, że szereg wysokich niemieckich „urzędników kościelnych” odważa się przypominać państwu obecnie jego zobowiązania, wynikające z konkordatu, a przeciw „UKŁAD ZE STOLICĄ APOSTOLSKĄ MOŻE BYĆ ZMIENIONY”.
Kategoryczne sformułowanie stanowiska wobec konkordatu przez organ rządowy pozwala przewidywać, iż w najbliższym czasie **NASTĄPI REWIZJA LUB WYPOWIEDZENIE ZAWARTEGO PRZED 4-MI LATY KONKORDATU**. Miarodajne czynniki katolickie w Niemczech przy omawianiu tego zagadnienia zachowują rezerwę.

Tysiąc górników ginie z głodu Tragedia w podziemiach kopalni „Giesche”

Strajk głodowy na kopalni „Giesche” w niedzielę i poniedziałek trwał w dalszym ciągu i przybrał **FORMY TRAGICZNE**.
Zupełnie osłabionych i wyczerpanych, a po części **NIE-PRZYTOMNYCH** 45 górników

wywieziono na powierzchnię. W szpitalu lekarze starają się z wielkim trudem o uratowanie ich.
W podziemiach kopalni, gdzie **GŁODUJE TYSIĄC GÓRNIKÓW** nie przyjmując ani wody, ani pierosów, ani żadnego pokarmu od kilku dni — **SYTUACJA JEST ROZPACZLIWA**. Ludzie są skrajnie wyczerpani.
Wielu — mimo krańcowego wyczerpania — nie chcą się zgodzić na wyjazd na powierzchnię, mówiąc: „**WOLIMY UMRZEĆ NIŻ WYCOFAĆ SIĘ Z WALKI!**”.
Głodówka wprowadziła walczących górników w **STAN GORĄCZKOWY**, to też Centralny Związek Górników w poniedziałek zwrócił się jeszcze raz do

wojewody, by wywarł nacisk na amerykański kapitał w kierunku ustępliwości.
Chodzi obecnie tylko o jeden nastulat, mianowicie o zrzucenie odebranych w roku 1924 gratyfikacji „na Barborkę” (na Św. Barbare). Kapitałiści upierają się i nie chcą odstąpić od swej propozycji 5 zł. gratyfikacji i 20% zaliczki świątecznej, spłacanej ratami!
W poniedziałek, gdy przedstawiciele związków wyjechali na kopalnię, dyrektor, który miał również przybyć dla zagwarantowania proponowanych ustępstw... **NIE RACZYŁ STAWIĆ SIĘ**.
Tym samym odpowiedzialność za następstwa spada całkowicie na kapitalistów.
Delektaci pragną za wszelką

cenę skłonić górników do powstania głodówki i kontynuowania jedynie zwykłego strajku okupacyjnego. Na szali wypadków jest sprawa **TYSIĄCA ISTNIENIEN LUDZKICH**.
Na razie związkom udało się skłonić żony i dzieci górników do opuszczenia terenu kopalni.
Rokowania trwają.

Faszyści mordują Abisyńczyków
Według komunikatu, ogłoszonego przez poselstwo abisyńskie w Londynie, dwaj synowie posła abisyńskiego w Londynie Benjamin i Józef Martin ponieśli śmierć w czasie rozruchów, wynikłych w Addis Abebie po zamachu na marszałka Graziani'ego. W rozruchach tych zginął również syn b. ministra spraw zagr. Abisynii Herouy.

Sułtan Maroka przeciwko angażowaniu Arabów do wojsk powstańczych

Dziennik „Le Jour” w korespondencji swego specjalnego wysłannika z Maroka hiszpańskiego donosi, że sułtan marokański, który jest pod względem prawnym rzecznikiem zarówno Maroka francuskiego, jak i hiszpańskiego, wydał niedawno proklamację, nakazującą mużulmanom w Maroku hiszpańskim, a m. in. głowie religijnej Kalifowi Tetuanu, ażeby podjął akcję **PRZECIWKO ANGAŻOWANIU SIĘ ARABÓW DO WOJSK POWSTAŃCZYCH**.
Kalifat tetuański jednak przyłączył się całkowicie do akcji Rządu w Burgos i wbrew nakazowi sułta-

na udzielił nawet błogosławieństwa wszystkim mużulmanom, zaciągającym się do wojsk gen. Franco. W ten sposób **KALIFAT TETUAŃSKI WYPOWIE DZIAŁ WŁAŚCIWIE POSŁUSZENSTWO SUŁTANOWI W MAROKU**.
Sułtan miał do wyboru albo zdecydować się na represję i wojnę, albo na tolerowanie tego nieposłuszeństwa i wybrał tę drugą ewentualność, która nie zapobiegła jednak temu, iż między obu głowami kościoła mużulmańskiego w Maroku istnieje obecnie głęboki rozdziewik.

Przygotowania do wojny

W okolicach Magdeburga zbudowano nad Łabą 60 podziemnych zbiorników benzyny. Każdy z nich posiada 35 m. głębokości,

około 100 m. długości i 80 m. szerokości. Zbiorniki zabezpieczone są na zewnątrz przed bombowymi atakami lotniczymi.

Grozba nowych wybuchów na terenie s'razliwej katastrofy w New London

Havas donosi z New London: Komisja śledcza, badająca przyczyny wybuchu w szkole, wysłuchała sensacyjnego zeznania technika Clarka. Clark pracuje w wielkim towarzystwie naftowym i oświadczył, że architekci, którzy zakładali centralne ogrzewanie w szkole, przeprowadzili bez wiedzy towarzystwa naftowego **połączenie pomiędzy rezerwuarem szkolnym a rurami, służącymi do odprowadzania gazów powierzeniach**. Clark wyjaśnił, że jest to bardzo często praktykowane w okolicach, gdzie wydobywa się naftę i w ten sposób za-

darmo opala się domy gazem. O fakcie tym Clark dowiedział się dopiero w ub. czwartek. Towarzystwo naftowe wysłało inżyniera, aby zbadał sprawę. Inżynier ten wykrył nowe odgałęzienie przewodu gazowego, założone mniej więcej dwa miesiące przed tym. Połączenie przecięto, lecz mimo to musiała się zebrać w rezerwuarze szkolnym nadmierna ilość gazu, co spowodowało wybuch. Ponieważ tego rodzaju praktyki są w tej okolicy na porządku dziennym, ludność obawia się nowych katastrof.

Senat odroczył zniesienie sądów przysięgłych

wczorajsze posiedzenie Senatu

WYBÓR CZŁONKA ZARZĄDU FUNDUSZU KWATERUNKU WOJSKOWEGO.

Marszałek zaproponował na członka zarządu Funduszu Kwaterunku Wojskowego z ramienia Senatu p. p. w st. spocz. Perświat - Soltana. Senat kandydaturę tę aprobował.

DOBRA SKONFISKOWANE PRZEZ B. RZĄDY ZABORCZE.

Uchwaloną przez Sejm ustawę o dobrach skonfiskowanych przez b. rządy zaborcze uzupełnił Senat poprawką, rozciągającą ustawę także na dobra kościoła rzymsko-katolickiego.

SĄDY PRZYSIĘGŁE.

Bardzo długą i miejscami ciekawą dyskusję wywołała sprawa zniesienia sądów przysięgłych w Małopolsce.

Jak wiadomo, ustawa ta, która przeszła przez Sejm na komisji senackiej nie znalazła większości. Przeciwnie, na Komisji Prawniczej Senatu 10 głosów wypowiedziało się za utrzymaniem

sądów przysięgłych, a tylko 4 głosy poparły wniosek.

Za utrzymaniem sądów przysięgłych przemawiali senatorowie: referent większości komisji Staniewicz, Radziwiłł, który z naciskiem podkreślił, że konserwatyści w Polsce zawsze byli demokratami, sen. Macieszyna, sen. Schorr, sen. Horbaczewski (Ukrainiec), sen. Dziechuszycki.

Za zniesieniem sądów przysięgłych przemawiali: referent mniejszości komisji sen. Terlikowski, sen. Sieroszewski, który powołał się na wyrok w sprawie Sacco i Vanzettiego, sen. Jaroszewiczowa, sen. Jesche i sen. Głowacki, a wreszcie minister Grabowski.

Sen. Jagrym - Maleszewski zgłosił wniosek ponownego odesłania sprawy do komisji. Wniosek ten go rąco poparł sen. Bobrowski, który zwrócił uwagę, że przy tym temple prac, w jakim obecnie Senat pracuje, nie można decydować o tak poważnej sprawie, jak pozabawienie ludności instytucji, z którą ludność Małopolski przez długie lata się żyła.

Wniosek ten uzyskał większość głosów Izby.

Sprawa więc zniesienia sądów przysięgłych tym samym odroczone została do przyszłej sesji.

PRZECIWIW OBECNEJ ORDYNACJI WYBORCZEJ.

Sen. Macieszyna broniąc instytutu sądów przysięgłych, pom. in. oświadczyła:

„Bardzo wielu z nas jest zdania, że doświadczenia, któreśmy uczynili z obecną ordynacją wyborczą, nie dość uwzględniają pierwiastek społecznego obywatelskiego wychowania narodu są zle i właśnie dla szkolenia powinniśmy je zmienić.“

Ofensywa „Lewiatana“ o zwyczaję cen

„Lewiatan“ postanowił podjąć szeroko zakrojoną kampanię o zwyczaję cen przemysłowych. Przejawem tej kampanii jest m. in. interpelacja, jaką skierował ostatnio do ministra przemysłu i handlu czołowy przywódca „Lewiatana“ poseł Wierzbicki.

Przemysłowcy powołują się na następujące okoliczności: Z jednej — na podwyżkę cen surowców zagranicznych, na którą Rząd nie ma wpływu (metale póżłachetne, ruda żelazna, złom, bawelna) z drugiej na wzrost cen surowców krajowego pochodzenia, na które to ceny Rząd ma nieograniczony wpływ.

Interpelacja posła Wierzbickiego wskazała na ceny drzewa, któ-

PO MOWIE P. PREZYDENTA.

P. Prezydent w swej mowie po par, jak wiadomo, „obóz“ zjednoczenia narodowego“ i powiadał z nim p. marsz. Rydza - Smigłego.

P. B. K. w „Kur. Warsz.“, nie krytykując oczywiście samej mowy, czyni pewne wyraźne zastrzeżenia co do sposobu przeprowadzenia samej „konsolidacji“. — Stwierdza konieczność pewnych gwarancji. Chodzi, powiada, o podstawy prawne i dobór ludzi:

„Im bardziej jesteśmy przeświadczeni o dobroczynności procesu konsolidacyjnego w Polsce, — tym większy musimy kłaść nacisk na fakt, że społeczeństwo polskie jest gotowe i dojrzałe do współpracy, do współdziałania, do solidarno-

ści, ale potrzebuje gwarancji, iż trafny dobór wykonawców oraz trafne formy prawne współdziałania wraz z dobrą organizacją kontry publicznejs poredzą skuteczność wszystkich wysiłków narodowych. Redukcja roli „grup i partii“, o których przewidywanej likwidacji wspominał P. Prezydent, stałaby się procesem naturalnym wtedy, gdyby ogół dojrzał bardziej twórcze kształty życia publicznego na należytych gwarancjach rzeczowych i personalnych oparte.“

Widać dość słuszną myśl zasadniczą, ale wyrażoną dość mgliście. Wyraźniej trochę pisze p. B. K. w ustępie o min. Becku —

„P. Prezydent tylko raz jeden wyszedł poza obręb zasad i spostrzeżeń podstawowych: gdy mianowicie chwalił bez zastrzeżeń politykę zagraniczną p. ministra Becka. W ten sposób wszakże z tego wysokiego miejsca uprzytomiono nam jeszcze inny postulat konsolidacyjny: że i metody polityki zagranicznej powinny szukać jedynie niezawodnego oparcia w zgodnej opinii narodu.“

Otóż nas nie zadawałają te dość słusze, ale mgliście wyrażone opinie p. B. K. Nowy obóz nawołuje do konsolidacji całego narodu; tymczasem ogromna część tegoż narodu (robotnik, pracownik, chłop) jest faktycznie pozbawiona praw wyborczych. Podkreślił to nawet sanacyjny „Kurier“ krakowski. Stwarza się wobec tego podział w narodzie: na elitę i pospólstwo. Czy to są warunki dla konsolidacji?

W deklaracji stanowisko robotnika zostało określone tak — „solidarystycznie“, że nawet Naprawa zaproteściwała („Naród i Państwo“). Również formuła „solidaryzmu“ na wsi (z obszarnikami) chłopu zadowolić nie może.

A poza tym trzeba skończyć z dwuznacznym, niejasnym stosunkiem do pomysłów „monopartyjnych“.

Wczorajszy „Dziennik Narodowy“ tważy, że po mowie p. Prezydenta stanowisko nowego obozu nabrało charakteru „totalnego“.

ZIEMIENIE SIĘ ZGLASZAJĄ.

Przefasonowany „Kur. Poranny“ staje się już, chwalić Boga, przytulkiem dla ziemian. P. Morstin ogromnie się cieszy z deklaracji i przebiegu zjazdu wiadomego „sektoru“. Cieszy się też z „solidarystycznego“ artykułu p. T. Goetla (szlachcic z ludem):

„Sądzę, że p. Goetel, jako człowiek sprawiedliwy, dobrej woli i artysta, a więc ten, któremu chodzi o niezakłamaną rzeczywistość przy mnie do wiadomości, że jest nieprawdą jakoby ziemianie byli nieobecni na zjeździe wsi, o którym pisał. Jeżeli nie zabierali głosu, to tylko dlatego, by nie utrudniać pracy organizatorom. Nie utrudniać wobec tak niedawno jeszcze żywej w Polsce walki klas, na szczytach której przemieszany Kosa“.

Bardzo znamienne słowa. Widać odrazu o co chodzi pp. ziemianom i magnatom. Cieszą się z domniemanego przesunięcia wpływów klasowych na rzecz obszarników, szlachty. Bardzo ciekawy przyczynek dla wyjaśnienia klasowej istoty deklaracji.

1000 narciarzy uległo katastrofie

Pociąg wiozący około tysiąca narciarzy z m. Bischofshofen do Wiednia, wykołoił się w pobliżu stacji Johannsbach w Styrii. Dotychczas wydobyto 29 rannych, z

STAWKA

NA GEN. SOSNKOWSKIEGO?

Organ „narodowców“ (ONR), — tygodnik „Prosto z Mostu“ pisze na temat „konsolidacji“, że konsolidację (czy pacyfikację) mógłby przeprowadzić tylko gen. Sosnkowski (chodzi o ugodę sanacji z endecją różnych formacji):

„A przecież, przecież... obóz rządowy ma w swym gronie człowieka, który postawiony na czele t. zw. akcji konsolidacyjnej, mógłby na prawdę doprowadzić jeśli nie do konsolidacji, która jest rzeczą niezmiernie trudną, czy nawet nie możliwą w dzisiejszym układzie sił polityczno - społecznych w Polsce, to w każdym razie byłby w stanie — on jeden właśnie — doprowadzić do czegoś, co jest pilniejsze: do pacyfikacji politycznej. Nazwisko to powtarza się w każdej niemal dyskusji, jaką słyszy się ostatnimi czasy. A brzmi ono: gen. Sosnkowski!“.

SPRAWA, O KTOREJ ZA MAŁO SIĘ MÓWI.

Chodzi o mniejszość polską w Niemczech. Dzieją się z nią rzeczy straszne. Już nawet krakowski „IKAC“ zaczął o tym pisać. Za każdą drobnostką w Prusach Wschodnich Polaka się wywłaszcza, a dziecko — pisze — zabiera się do niemieckiej szkoły i ochronki. Dzieje się gorzej, niż za Bismarcka. Poza tym całe Wsch. Prusy są zmilitaryzowane; wojsko, samochody wojenne (przysposobione do kiepskich dróg) na każdym kroku.

„Przeciw komu są skierowane te obrzytnie przygotowania?“ — zapytuje nawet „Dziennik Nar.“. Właśnie — przeciw komu?...!

POGŁOSKI O MIN. BECKU.

Czytamy w ostatniej „Odnowie“ „Paryski „Le Jour“ zamieścił pogłoskę, że przedkładać się po- byt ministra Becka na Rivierze może oznaczać, iż kierownik polskiej polityki zagranicznej nie powróci już na swoje stanowisko. — Pogłoskę tę powtórzyli naprzód pisma francuskie, potem niemieckie, przy czym w Berlinie wymieniano nawet rzekomego następcę p. Becka — miałby nim być ambasador Lipski (!). Informacje berlińskie sięgają jeszcze dalej: powołując się na wiadomości z Paryża, berliński „wtajemniczeni“ twierdzą, że marszałek Smigły - Rydz wyraźnie życzył sobie, aby minister Beck nie był obecny w kraju podczas wizyty Goeringa w Polsce“.

P. SKIWSKI O WOLNOŚCI I „ROZPRZĘŻENIU“.

P. Skiwski w „reformowanym“ „Kur. Porannym“ walczy z nadmiarem (!) wolności w Polsce... Pisze — „Żyjemy w tym samym rozprężeniu wewnętrznym, które cechowało Polskę tuż przed robotami“ (!). P. Skiwski z oburzeniem odrzuca wszelkie powoływanie się na — Anglię! Polska, pisze, to nie Anglia!! I przychodzi do wniosku: „Państwo totalne (!) jest to demokracja (!), obdarzona odpowiedzialnością“.

Pięknie. Przynajmniej wyraźnie. Radzimy p. S. „skonsolidować się“ z „Dzien. Narodowym“.

K. CZ.

SUKNIE PŁASZCZE KOSTJUMY OSTATNIE KREACJE MODY NA SEZON WIOSENNY

Mirande

WARSAWA, MARSZAŁKOWSKA 152, tel. 6.19-91
FILJA I-SZA Chmielna 14, tel. 6.56-93
FILJA II-GA Wierzbowa 6, tel. 5.44-07, (GMACH HOTELU ANGIELSKIEGO)

HURT - DETAL

W Z. Z. Z.

Wczorajsza poranna prasa „sanacyjna“ i „narodowa“ podała bardzo uroczyste wiadomości o rozłamie, który miał nastąpić w Z. Z. Z. na Śląsku z powodu uchwały Kongresu Z. Z. Z. przeciwko przystąpieniu do obozu, tworzonego przez p. Adama Koca. „Głos Powszechny“, bardzo zbliżony do Z. Z. Z., tak ocenia stan rzeczy:

„W niedzielę dn. 21 b. m. odbyła się w Katowicach konferencja zarządów oddziałów Zw. Zawodow. Prac. Umysłowych ZZZ.“

Na konferencji tej ujawniła się rozbiorka roboty, prowadzona przez pewne zakulisowe czynniki, dążące do oderwania tego związku od ZZZ.

Na zebranie przybyła klika zgóry nastawionych i urobionych osób, która krzykami i wrzawą starała się uniemożliwić rzeczową dyskusję.

Ponieważ do tej roboty opartej na insynuacjach i prowadzonej z pobudek osobistych przez niektóre osoby, dali się wciągnąć niektórzy członkowie Zarządu Głównego — Centralny Wydział ZZZ zawiesił dotychczasowy Zarząd Główny Związku, mianując Zarząd Tymczasowy z ob. Kapuścińskim na czele.

Po odczytaniu decyzji C. W. konferencja została rozwiązana, to też dalsze jej obrady i ewentualne uchwały nie mogą być uznane za organizacyjnie legalne.

Tem rozbiorkę roboty na terenie Zw. Zaw. Prac. Umysł. jest zakulisowa gra i nacisk pewnych czynników, wśród których poważną rolę odegrały zarządy przedsi-

biorstw przemysłowych, mające na celu wyłamanie urzędników przemysłu spod uchwali Kongresu ZZZ“.

Pod wpływem tego nacisku i nie dwuznacznego gróźb, część urzędników przemysłu zalemała się — zrywając solidarny front z robotnikami, mimo, iż delegacja związkowa na Kongresie głosowała jednolite za uchwalonymi rezolucjami.

To załamanie się urzędników i pracowników umysłowych przemysłu będzie należyście ocenione i potępione przez klasę robotniczą, jako wyraźna zdrada i załamanie do tychczasowej solidarności...“

„Głos Powszechny“ zapewnia jednocześnie, że Rada Okręgowa Z. Z. Z. na Śląsku stwierdziła jednomyślnie swoją solidarność z uchwałami Kongresu warszawskiego.

Ag. Press komunikuje:

„Centralne władze ZZZ w Warszawie informują, że fermenty ogarnęły jedynie organizację pracowników umysłowych ZZZ na Górnym Śląsku. Organizacja ta liczy około 1200 członków, rekrutujących się spośród pracowników umysłowych hut i kopalń. Najsilniejszą grupę tworzą w tej organizacji pracownicy umysłowi huty „Pokoń“.“

Centrala ZZZ w Warszawie otrzymała równocześnie z Górnego Śląska doniesienie, że rada okręgowa śląskich związków robotniczych ZZZ wypowiedziała się na zebraniu, odbytym w ubiegłą sobotę, za uchwałami warszawskiego kongresu i polityką, reprezentowaną przez posła Kapuścińskiego i

b. premiera Moraczewskiego.

„Jak się zdaje, na Górnym Śląsku jest w toku zorganizowana akcja, zmierzająca do oderwania śląskich organizacji ZZZ od centrali i polityki warszawskiej. Akcja ta dopiero się rozpoczęła i rezultaty jej ujawnić się mogą dopiero za jakiś, zresztą niedługi czas. W sytuacji obecnej trudno jest jeszcze mówić o rozłamie w ZZZ, ale nie wiadomo, co przyniosą dla Śląska najbliższe dni. Wojewoda Grażyński, który zawsze popierał organizację ZZZ, obrócił się obecnie przeciw ich kierownictwu na Śląsku i w Warszawie.“

Bułgarska komedia „wyborów“

nie jest zbyt zręczna, ani pomysłowa

Bułgarska agencja telegraficzna komunikuje: wybory komunalne w prowincjach: Bourgas i Wraça odbyły się w niedzielę w całkowitym spokoju przy wielkiej frekwencji wyborców. Rezultaty prowizoryczne: 80 proc. głosów oddano na kandydatów zgłoszonych zgodnie z obowiązującą ordynacją wyborczą. 20 proc. kartek było białych, lub nieważnych. W następną niedzielę odbędą się wybory komu-

nalne w prowincji sofijskiej. Wybory te są czystą komedią. Są to „wybory“ kandydatów ustalonych przez władze administracyjne. Nie zdarna ta komedia odbywa się co niedzielę w innej miejscowości Bułgarii. Rezultaty jednak są wszędzie takie same. 80 proc. kartek na kandydatów władz, a 20 proc. kartek białych i nieważnych. Trochę więcej pomysłowości panowie z defensywy bułgarskiej.

W Związku Sowieckim

Rada Komisarzy Ludowych i Centralny Komitet Wykonawczy ZSSR wydały 2 dekrety z podpisem Mołotowa i Stalina:

1) o zwolnieniu kolchozów i gospodarzy indywidualnych na całym terytorium Związku od uiszczenia zaległych podatków w naturze za rok 1936,

2) o zakazie nakładania w drodze administracyjnej kar na gospodarstwa kolektywne i indywidualne za nieuiszczenie podatków w naturze.

Grzywny te mogą być nakładane tylko na podstawie wyroku sądowego w wysokości wartości zboża nie oddanego państwu. Poza tym dekret obniża stawki opłat za świadczenia stacji maszynowo-tractorowych o 10 do 30 proc.

„Socjalistyczne Ziemledzie“ omawiając w artykule wstępnym te dwa dekrety, podkreśla „współwzrost, gest

300 budynków spłonęło

olbrzymi pożar pod Bukaresztem

W Boldu, w odległości około 200 km. od Bukaresztu, wybuchł w no cy groźny pożar i z powodu silnego wiatru rozszerzył się gwałtownie. Spłonęło około 300 budynków.

Większa część m. Boldu spłonęła. Straże ogniowe z miejscowości okolicznych oraz oddziały wojskowe nie mogą ugasić ognia, ograniczają się do jego zlokalizowania, aby uratować resztę miasta. W Boldzie panuje panika nie do opisania. Straty są bardzo du-

że. Zginęło wiele bydła. Płóść ofiar ludzkich nie jest jeszcze na razie znana.

Dość chłodno

Przewidywany przebieg pogody dnia 23 b. m.: Zachmurzenie zmienne, nęgił duży z przelotnymi opadami. W dalszym ciągu chłodno (nocą miejscami przymrozki — w górach mroźno). Umiarkowane, chwilami jeszcze dość silne i porywiste wiatry północno - zachodnie i zachodnie.

czego wielu ciężko. Katastrofa została spowodowana przez odlam skały, który spadł na szynę. Wykołoił się parowóz i 4 wagony.

Morze oddaje swoje ofiary

Na besarabski brzeg Morza Czarnego fale wyrzuciły szczątki sowieckiego statku „Semerka“, który w czasie niedawnych burzy zatonał wraz z załogą w odległości 120 km. od brzegu.

Sytuacja w Palestynie

Na skutek surowych zarządzeń policyjnych w Palestynie nastąpiło pewne uspokojenie. Jedynie na granicy syryjskiej wydarzyło się starcie, które spowodowało dwie ofiary ludzkie, a także dokonano zamachu na samochód w

Znaleziono m. in. szczątki łodzi ratunkowych, meble i odlamki masztów. Należy dodać, że przed kilkoma dniami fale wyrzuciły, na tym samym miejscu zwłoki jednego z członków załogi

Tyberiadzie, ciężko raniąc szofera. Wysoki komisarz brytyjski wyjechał na 3-dniowy objazd Galilii. Władze brytyjskie twierdzą, że Arabowie mają zamiar wydać odezwę nawołującą do spokoju.

Tezy p. Bogusława Miedzińskiego

Koniec polemiki

Muszę przerwać dyskusję z tezami p. Bogusława Miedzińskiego. Odpadł bowiem z mego artykułu niedzielnego („Rzeczywesość i sprawy poważne”) ustęp najbardziej istotny dla naszej oceny położenia kraju; odpadł z t. zw. względów, niezależnych od redakcji.

W tych warunkach dyskusja traci wszelki sens. Zastrzegam z całą szczerością, że ani mi do głowy nie przychodzi oskarżać p. Miedzińskiego o to, że wkroczył „czynnik trzeci”. Ale p. Miedziński zrozumie sam niewątpliwie, że, skoro wkracza „czynnik trzeci”, — polemika dalsza przestaje być „fair play”, przestaje być „uczciwą grą”.

Naród brytyjski bardzo sobie ceni „fair play” i w sporcie, i w sporach politycznych, i w każdej innej dziedzinie życia. To jest wielki walor narodu brytyjskiego. Co do mnie, chciałem dyskutować tylko z p. Miedzińskim; „dyskusji” ze „względami, niezależnymi od redakcji” nie podejmuję się.

Czy napisałem w artykule nie dzielnym coś „antypaństwowego”?

Proszę bardzo.

Jeżeli to twierdzenie jest „antypaństwowe”, — niechże mam możliwość stanięcia przed Sądem Rzeczypospolitej. Przeglądałem wczoraj dokładnie polskie ustawodawstwo prasowe. Nie znalazłem ani jednego przepisu, któryby w danym wypadku usprawiedliwiał, choćby pośrednio, te t. zw. względy, niezależne od redakcji. Tu przytoczę słynny aforyzm króla Edwarda VII:

„Prawo obowiązuje przede wszystkim Rząd; dopiero później obowiązuje obywateli...”

Kroniki Wielkiej Brytanii nie uważają króla Edwarda VII za „antypaństwowca”...

Wchodzi w grę swoisty problem „tabu”. Cecil Rhodes pisał w swoich „wskazaniach” dla

Europejczyków, podróżujących po Afryce Południowej:

„Europejczyk powinien wystrzegać się krytyki „tabu”; plemiona Zulusów są bardzo wrażliwe na taką krytykę; rzucają dziwota; Europejczyk powinien uszanować tę wrażliwość...”

Trzeba tedy uszanować „wrażliwość”. Żegnaj narazie p. Bogusława Miedzińskiego, jako przeciwnika w polemice publicystycznej. Gotów jestem podjąć

polemikę z prowozem w każdej chwili, ale... bez udziału „czynników, niezależnych od redakcji”.

P. Miedziński przyzna mi — śmiem przypuszczać — rację...

Ja bym przyznał mu rację... odwrotną, gdyby zaistniała sytuacja odwrotna, t. zn., gdyby „czynnik trzeci” wkroczył przeciwko niemu.

M. NIEDZIAŁKOWSKI

Kwiatki obłudy

Dla dobra kraju...

Sprawozdanie Komisji Budżetowej Senatu z obrad nad preliminarnym na r. 1937-8 wyraża żal, że polityka gospodarcza wytwarza jak najgorsze warunki dla procesów kapitalizacji w Polsce.

Naturalnie, teraz — kiedy przed paru miesiącami dopiero p. premier Składkowski rzucił w społeczeństwo dewizę: „trzeba zacząć surowe życie” — referentowi p. sen. Ewertowi i polskim przemysłowcom nie chodzi zapewne o zyski, o możliwość pędzenia życia w zbytku i dostatkach, lecz idzie im wyłącznie o... możliwość wzmocnienia produkcji, bo „kapitalizacja — w opinii p. Ewerta — nie jest niczym innym, jak stworzeniem nowych warsztatów pracy”.

Jaknajwięcej więc kapitalizować, jaknajwięcej wzbogacać się — nie dla siebie, lecz... dla tego biednego, kochanego kraju!

Zdzierać skórę, jak się tylko da, zmniejszać płace, „oszczędzać” na robociznie, a może przeciw klasie robotniczej zrozumie kiedyś, że tego rodzaju ofiary są konieczne

dla... WSPÓLNEGO DOBRA!

Prawda, że dziś ci ludzie nie dojeżdżają, nie odzieżają się i będą cierpieć zimno, ale jutro kapitalista wybuduje nowy warsztat pracy.

A potem, w myśl dalszego procesu kapitalizacji, kapitalista zacznie centralizować, kartelizować, fuzjować i zamykać zbędne warsztaty pracy — znowu tylko dla dobra biednego, kochanego kraju i dla dalszej możliwości gromadzenia kapitałów...

I tak w kółko: KAPITALIZOWAĆ PRZY POMOCY NĘDZY MAS, CELEM STWORZENIA NOWYCH WARSZTATÓW PRACY — I NAZAJUTRZ ZAMYKAĆ TE WARSZTATY, ZNOWU CELEM WZMOŻENIA KAPITALIZACJI, PRZY WIĘKSZEJ JESZCZE NĘDZY TYCH SAMYCH MAS ROBOTNICZYCH.

P. sen. Ewertowi może kiedyś uda się przekonać robotników, że nędzę swą powinni znieść bohaterko... dla dobra kraju.

n. t.

DOBRY PAPIEROS w tutce PRIMA AIDA

„Ohydny reportaż”

„Głos Kobiet” zamieszcza w ostatnim numerze z dn. 21 marca notatkę następującą:

W piśmie „A.B.C.” — „Nowiny Codzienne” ukazał się reportaż: „Zbrodnice matki pod opieką” Poradni Świadomego Macierzyństwa”. Przychodnie zorganizowała tow. dr. Budzińska-Tylińska, długoletnia radna miejska, wybitna i znana w kraju i za granicą działaczka społeczna, lekarka, znająca najlepiej rozpaczone położenie nieszczęśliwych kobiet, rodzących w najokropniejszych warunkach dzieci, skazane na śmierć w mękach.

„Ci, którzy chcą, żeby naród nasz był słabym, podkopują zdrowie matki w pierwszym rzędzie”, woła fałszywa obrończyni narodu.

Tak, ci, którzy chcą zgubić Polskę, skazują miliony kobiet na łaskę losu, nie podając im pomocnej dłoni, chociaż wiedzą, że żadna matka, żona chłopca małorolnego, czy robotnika, nie może wychować 10-cioro albo i więcej dzieci.

Zadaniem poradni jest nau-

czyć kobiety zapobiegania ciąży; przerywanie ciąży nie należy do działalności przychodni. Szeroko stosowana jest porada w dziedzinie higieny kobiet. Klamie więc świadomie pani reporterka, pisząc o przerywaniu ciąży, ale to już należy do metod, stosowanych przez „pobożne” pa-

nie, które „umieją” nie mieć dzieci i nie obawiają się piekła, a troskę o Polskę także powiesiły na kołku.

Dyskutować z ludźmi złej woli, świadomymi kłamcami, nie prowadzi do celu. Piętnować i jeszcze raz piętnować zakłamanie, „pobożne” panie.

Zwycięskie zakończenie strajku w stalowni braci Woźniaków w Sosnowcu

Dzięki energicznej, ofiarnej i dzielnej postawie grupy robotników, którzy zrzeszeni są w klasowym Związku Metalowców, przewlekły strajk w fabryce Woźniaków zakończył się zwycięsko.

W dniu 20 marca w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja, na której ustalono, że robotnicy otrzymają 15-procentową podwyżkę płac, zarówno przy zarobkach dniówkowych, jak i w akordzie. Terminatory będą płatni i po przepracowaniu ustalonego okresu czasu otrzymają podwyżkę zarobków.

Tym razem „A.B.C.” ma słusność

Samochody Berezy

Poniedziałkowe „A. B. C.” donosi:

„...jeden z samochodów komendy miejskiej odosobnienia w Berezie Kartuskiej od lipca do listopada r. 1935 na ogólną ilość około 10.000 przejechanych kilometrów przebył 5.700 kilometrów na wyjazdy do miejscowości, mających połączenia kolejowe, oraz około 2.600 kilometrów na przejazdy prywatne (podkreślenie nasze).

Tym razem „A. B. C.” ma zupełną słusność. Więc Bereza Kartuska ma być dla pp. członków „komendy” (nie należy używać, mówiąc nawiasem, okre-

śleń wojskowych dla funkcji tego rodzaju, które sprawują pp. kierownicy „miejsca odosobnienia”) „luksusowym” życiowo spędzaniem czasu? Mała rzecz! 2.600 kilometrów sobie odmachała na „przejazdy prywatne” za pieniądze... państwowe” i to w ciągu paru miesięcy, zaledwie! „A.B.C.” nie uległo konfiskacji i nie nadeszło, jak dotąd, żadne urzędowe sprostowanie.

Więc możemy postawić sprawę jasno:

- 1) to nie jest kwestia dyskusyj i oburzania się prasowego;
- 2) to jest kwestia śledztwa.

Czy inżynierowie i technicy polscy są naprawdę przeciwnikami skrócenia czasu pracy w górnictwie?

„DEPEZA” — ZACHWYCONA.

Kapitalistyczna „Depesza”, która, szalejąc poprostu przeciw skróceniu czasu pracy w górnictwie podaje, że i Stowarzyszenia polskich inżynierów górniczo-hutniczych i techników wystąpiły bardzo stanowczo przeciw idei skrócenia.

Charakterystyczne to wystąpienie panów inżynierów i techników tak oto „Depesza” reklamuje:

„Stowarzyszenia inżynierów i techników, nie będące wyrazicielami żadnych specjalnych interesów, opracowały i złożyły władzom memoriał, w którym jako stowarzyszenia fachowe rozpatrują zagadnienie skrócenia czasu pracy z punktu widzenia swej specjalności i mając na uwadze jedynie — (prosimy — jedynie), dobro Państwa i społeczeństwa...”

Podobny mniej więcej memoriał złożył władzom tak samo i Związek Izby Przemysłowo-Handlowych. Związki inżynierów i techników orzekły więc, mając podobno na uwadze tylko interes Państwa i społeczeństwa” i wyrażając tylko „fachową i bezstronną” opinię, że projekt skrócenia czasu pracy jest „absurdem ekonomicznym”. Związek Izby Przemysłowo-Handlowych dodał zaś jeszcze od siebie, że projekt jest szkodliwy dla całości gospodarki, (broń Boże nie kapitalistycznej), ale... narodowej.

„Depesza” pragnie przedstawić opinię publiczną te głosy, tak wyjątkowo zdawałoby się niedobranego zespołu jako rzekomo bardzo ważne dokumenty przeciw skróceniu czasu pracy. Ale już z pobieżnego zapoznania się z treścią tych „fachowych” i „bezstronnych” memoriałów wychodzi na jaw, że nie są to głosy ani fachowe ani bezstronne, lecz poprostu głosy fałszywe, brykowane przez Biuro Związku Pracodawców węglowych i zapre-

zentowane władzom, jak i opinii publicznej pod rzekomo bezstronnych firmami stowarzyszeń inżynierów, techników i Związku Izby Przemysłowo-Handlowych.

MÓWIMY BEZ OSŁONEK.

Stanowiskiem panów ze Związku Izby Przemysłowo-Handlowych przeciw skróceniu czasu pracy nie potrzebujemy się szczegółowiej zajmować. Wiadomo przecież, że dla tych panów dobro Państwa i interesy społeczeństwa kończą się zawsze akurat w miejscu, gdzie się zaczyna nagi, egoistyczny interes kapitalizmu. Dla nich wszystko to, co zmierza do poprawy nędznego bytu mas społeczeństwa jest „sprzeczne z dobrem Państwa”, bo narusza nieograniczone przywileje do wyciszenia społeczeństwa przez kapitalistów.

Ale rzekomo „bezstronnym” stanowiskiem Związków inżynierów górniczo-hutniczych i techników musimy się nieco bliżej zająć. Jest to bowiem stanowisko wyjątkowe i charakteryzujące nie tylko metody, jakimi się Związek Pracodawców Górniczych posuguje w walce z żądaniem skrócenia czasu pracy, ale także *bezmiarne tchórzostwo i obrzydliwy serwilizm* naszych panów inżynierów i techników. Na całym świecie inżynierowie i technicy stanęli pierwsi w szeregach walki o reformy warunków pracy, a zwłaszcza o zasadę skrócenia czasu pracy. W Ameryce Roosevelt, we Francji i Belgii czady i klasa robotnicza znalazły właśnie wśród inżynierów i techników najgorętszych sprzymierzeńców idei skrócenia czasu pracy. Ich naprawdę głębokie, fachowe i bezstronne, oparte na praktycznym doświadczeniu „nabytym w kierownictwie przedsiębiorstw” opinie były cenną pomocą w ocenie możliwości realizacji zasady skrócenia czasu pracy. Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie posiada już bogatą bibliotekę fachowych opracowań Stowarzyszeń i pojedynczych wybitnych inżynierów i techników domagających się właśnie skrócenia czasu pracy, zwłaszcza w takich gałęziach przemysłu, jak górnictwo i hutnictwo.

NA CAŁYM ŚWIECIE.

Wszędzie inżynierowie i technicy udowadniają ze zdumiewającą jednorodnością, że skrócenie czasu nie wpłynie ujemnie ani na produkcję ani na ruch przedsiębiorstw, lecz przeciwnie, podniesie sprawność robotników, że umozliwi zatrudnienie większej liczby ludzi, że stworzy dodatkowe kowulenty dla produkcji przemysłowej i stworzy zdrowe podstawy dla dalszego rozwoju i udoskonalenia metod pracy.

Tym rozzumym głosem fachowców, związanych bezpośrednio z pracą maszyny i człowieka, wtórują głosy wielkich lekarzy, stalowych higienistów, a nawet wybitnych przedstawicieli wojskowości.

Czemże więc można wytłumażyć nie tylko odmienne od kolegów całego świata, ale zdecydowanie wrogie stanowisko przeciw skróceniu czasu pracy polskich inżynierów górniczo-hutniczych i techników? Czyżby się naprawdę wszyscy inni mylili, twierdząc, że skrócenie czasu pracy będzie pożyteczne nie tylko dla robotników, ale i narodowej gospodarki? a jedynie nasi polscy inżynierowie i technicy mają rację, dowodząc, że skrócenie czasu pracy to „ekonomiczny absurd i katastrofa dla naszego życia gospodarczego?”

CZY CHCIECIE MIEĆ KONFLIKT?

Wytłumaczenie tego paradoksu, jest niestety proste, ale zarazem bardzo przykre. Przykre i dlatego, że my — przedstawiciele socjalistycznego ruchu robotniczego, robiliśmy i robimy wszystko, by doprowadzić między masą robotniczą i kierownikami technicznymi do wzajemnej i harmonijnej współpracy. Rozumiejąc, że kapitalistyczny system gospodarki nie da się pogodzić, ani z nowoczesnym postępem techniki i produkcji, ani z potrzebami społeczeństwa i Państwa, wiemy również, że musi on być przebudowany na nowych zasadach i dzieła tego dokonają i dokonać mogą jedynie robotnicy i

kierownicy techniczni wspólnym wysiłkiem. Wychodząc z tych założeń, musimy zatem uważać wszelki antagonizm między masą robotniczą a kierownictwem technicznym za wysoce niepożądany objaw, kryjący w sobie zarodek wielu klęsk w niedalekiej przyszłości. Niestety stwierdzić musimy z przykrością, że stosunek inżynierów i techników polskich do pracujących pod ich kierownictwem robotników jest z *nielicznymi, naprawdę nielicznymi, ale tembardziej chlubnymi wyjątkami — wrogie*. Ten wybitnie wrogie stosunek, o ile się go nie uda zmienić, kryje w sobie zapowiedź niebezpiecznych konfliktów między masą robotniczą a bezpośrednimi kierownikami jej pracy i ruchem warsztatów. Z tego stosunku może się zrodzić wiele klęsk dla przemysłu, dla gospodarki narodowej i dla Państwa. Inżynierowie i technicy powinni to zrozumieć i — właśnie w interesie przemysłu i Państwa — zmienić ten swój dotychczas niechętny stosunek do masy robotniczej.

PONOSICIE ODPOWIEDZIALNOŚĆ!

Niech lekkomyślnie nie sądzą, że robotnicy w górnictwie i hutnictwie nie robią ich, — *wyłącznie ich — odpowiedzialnymi za rabunkową niszczącą przedsiębiorstwa gospodarke, za dziką, nie liczącą się ani z siłami fizycznymi, ani względami na zdrowie, i na bezpieczeństwo robotników metodę pracy. O, nie! Robotnicy wiedzą, że za masowe nieszczęśliwe wypadki, za śmierć lub kalectwo, jakimi ulegają przy pracy, odpowiadają w obrzydliwej większości właśnie kierownicy bez pośrednio*. Wiedzą, że często ważniejszą jest dla tych kierowników premia od wydobycia, aniżeli życie powierzonych im kierownictwu i opiece robotników. Wiedzą, że na każdej złotówce premii, którą otrzymują kierownicy za „nagananie” do coraz większej wydajności pracy, bez względu na siły, zdrowie i bezpieczeństwo życia, — jest dużo miejsc dla ich krwi i krzywd kalectwa.

Robotnicy wiedzą i to, że ich przetożony inżynier — to przeważnie człowiek bez własnej woli i bez charakteru, że wobec robotnika występuje, jako dumny i nieprzystępny „tyran”, a przed dyrektorem płaszczy się, jak ostatni „nielolnik”. Robotnicy to widzą, osadzają i oceniają; przestają szanować, zaczynają nienawidzić a w końcu zaczynają pogardzać.

Wystąpienie przeciwko skróceniu czasu pracy Stowarzyszenia inżynierów i techników pod naciskiem dyrektorów przedsiębiorstw wywołało, musiało wywołać w masach robotniczych zrozumiałe uczucie, nie tylko głębokiej goryczy ale i wzdąry.

Robotnicy wiedzą, czem się łośmaczy to odmienne stanowisko inżynierów i techników polskich od ich kolegów w innych krajach... wiedzą i pytają! *Czy polski inteligent musi zawsze być przeżarty służalczym serwilizmem wobec kadego kto ma władzę i dużo pieniędzy?*

Masy górnicze pytają. *Czy nie zawstydzą polskiego inżyniera i technika dumna, twarda, uparta wola robotnika - nędzarza, stawianego — jakże często, przed alternatywą zmiany przekonani, wypacenia się swego duchowego „ja”, za cenę pracy, wyższego zarobku i łatwiejszego bytu a wybierającego jednak dumnie nędzę i ponieważ bezrobocia, byle zachować godność człowieka?*

Czyżby zawsze musiało tak być? — *pyta z goryczą i smutkiem polski robotnik?*

DO WASZEJ ODWACI CYWILNEJ — APELUJEMY!

Na to pytanie będą musieli odpowiedzieć ci inżynierowie i technicy, którzy rozumieją, że w interesie naszej wspólnej lepszej przyszłości, w interesie Państwa leży aby robotnik wdział w swoim kierowniku technicznym człowieka z godnością osobistą, współodpowiedzialnego za wspólną pracę i za wspólną przyszłość!

JAN STANCZYK.

NIEZAWODNE
I TANIE
w UŻYCIU
jest ŻELAZKO
ELEKTRYCZNE

„Armia i jej wódz”

Pod takim tytułem znalazłem wczoraj artykuł „ABC”, — artykuł naczelny na str. 3.

W pierwszej chwili byłem przekonany, że chodzi o armię POLSKĄ i o jej wodza. Ale nie. Wszystkie kwiaty, wszystkie słowa zachwyty, wszystkie słowa entuzjazmu autora artykułu — niejakiego p. St. Kamińskiego — są rzucone pod stopy von Blomberga, feldmarszałka „Trzeciej” Rzeszy, i chodzi o armię NIEMIECKĄ!

Warto — naprawdę WARTO! by przeczytano w Polsce ten artykuł nie tylko w „sferze zasięgu” zwykłych czytelników „ABC”. Może wtedy zrozumianoby, jak daleko zaszedł PROCES ASYMLACJI DUCHOWEJ niektórych odłamów POLSKIEGO obozu „narodowego” w stosunku do „Trzeciej” Rzeszy. AR.

„Na ławie oskarżonych winien zasiąść obecny ustrój gospodarczy... a nie bezrobotni”

Przed kilku tygodniami rozszalała się wiadomość, że w Chybiu i Zarzeczcu na Śląsku Cieszyńskim bezrobotni, którzy pracowali przy regulacji Wisły itd., a którzy stracili pracę i nie otrzymali żadnego zasiłku, przeprowadzili okupację Urzędów gminnych w powyższych miejscowościach.

Bezrobotni zajęli korytarze gmachów i oświadczyli, że pozostaną tak długo, aż gminy udzieli im zasiłku. Poza tym zachowali się absolutnie spokojnie.

Policeja usunęła bezrobotnych, przeprowadzając aresztowania.

Poza tym dokonała policja w jednym wypadku „interwencji” na miejscu. Sprawa tej „interwencji” została przedłożona władzom, odpowiednio udokumentowana i ma ona bieg odrębny.

Sprawa okupacji urzędów gminnych znalazła epilóg przed Sądem Okręgowym w Cieszynie. Na ławie oskarżonych zasiadło 16-tu bezrobotnych, z tow. Herokiem na czele. Tow. Herok jest przewodniczącym PPS i klas. zw. zaw.

Oskarżonych bronili: dr. Eibenschütz z Cieszyna i dr. Wyleżół z Pszczyny. Oskarżał prok. Kamiński, przewodniczący Sądowni dr. Wróbel. Akt oskarżenia opierał się na art. 251 i 154 k. k.

W przemówieniach swych udowodnił obrońcy, opierając się na międzynarodowym materiale prawniczym, że artykuły te absolutnie nie mogą stanowić podstawy oskarżenia.

Argumenty prawnicze, wysunięte przez obrońców, szczególnie przez dr. Eibenschütza, przekonały Sąd, że zachodzi tu nieodpowiednie zastosowanie artykułów kodeksu karnego.

Obrońca dr. Wyleżół podniósł dalej, że na ławie oskarżonych winien zasiąść obecny ustrój gospodarczy, a nie bezrobotni, duma-

gający się pracy i kawałek chleba. Tow. Herok, główny oskarżony, dostał się na ławę oskarżonych za to, iż broni głodnych ludzi, którzy przez niedbalstwo wójtów gmin nie otrzymali zapomogi.

Przewodniczący Sądu dr. Wróbel oświadczył po rozprawie, że wyrok zostanie ogłoszony oddzielnie. Równocześnie polecił sędzią zwolnić wszystkich oskarżonych z więzienia, gdzie przebywali od kilku tygodni.

Wilno oddaje hołd zasługom tow. Daszyńskiego

Piękną akademią uczciło 14 b. m. robotnicze Wilno pracę życiową tow. Ignacego Daszyńskiego. Sala miejskiego kina przy ul. Ostrobramskiej wypełniła się robotnikami (ponad 700 osób). W imieniu PPS, TUR, Rady Zw. Zawod. i Stow. b. więźniów Polit, zagali i przew. tow. Ladowski, powołując do Prezydium tow. Stążewskiego, Zejmę i Witycha.

W części artystycznej kilkakrotnie wystąpił chór „Pro Arte”, (kwartet i kwintet) z udziałem art. opery prof. Wandy Heinrich, śpiewając hymny robotnicze, a artysta dram. R. Mrongowiusz deklamował utwory Szymańskiego i in.

Estrada ozdobiona była portretem Daszyńskiego; na okół widać czerwone sztandary i wieki zieleni, użyczonej specjalnie z młodych ogrodów.

Diuższy referat o życiu, pracach i walkach Ignacego Daszyńskiego wygłosił tow. Z. Piotrowski. Stuchacze żywo reagowali na wywody, zwłaszcza, gdy mówca podkreślał dziejową rolę polskiego ruchu socjalistycznego, z Daszyńskim na czele w walkach o wyzwolenie narodowe i społeczne. Nastąpił podniecony. Gdy mówca stwierdził, że „Daszyński nie spoczął na Wawelu, ani w grobach dla zasłużonych, a może i le-

piej się stało...” przedstawiciel władzy zaprotestował przeciw temu u przewodniczącemu. Różnie to słuchacze później komentowali: byli i tacy, którzy z uznaniem podkreślali, że znalazła się władza, która upomniała się o grób na Wawelu dla tow. Daszyńskiego.

Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru”.

W przeddzień 13 b. m. wieczorem, w sobotę, w sali ZZK w Nowowiejskiej, odbył się odczyt o pracach tow. Daszyńskiego, wygłoszony przez tow. Piotrowskiego. Sala była przepelniona. Przewodniczył tow. Stążewski z Wilna.

Rodzina bezrobotnego na bruku

W Katowicach — Dębie przy ul. Dębowej eksmitowano rodzinę bezrobotnego, Józefa Weisa.

Mieszkanie mieściło się w domu, będącym własnością kopalni „Eminencja” w Katowicach — Dębie. Zarząd kopalni uzyskał wyrok eksmisyjny i wyrzucił bezrobotnego na ulicę.

Weis zwracał się po eksmisji do gminy i policji z prośbą o mieszkanie, odpowiedziano mu jednak, że wolnego mieszkania nie ma, wobec czego trzeba czekać aż się

Obrzymie zwycięstwo Centr. Zw. Górników w wyborach delegatów w Jaworznie

W dniu 17 b. m. odbyły się wybory delegatów robotniczych na dwóch kopalniach w Jaworznie.

Wynik wyborów jest wspaniałym sukcesem Centralnego Związku Górników.

Na kopalni „Jan Kanty” na listę C.Z.G. padło 365 głosów (5 mandatów), Z.Z.Z. uzyskał 44 głosy (bez mandatu), B.B.S. — 66 głosów (bez mandatu), Z.Z.P. — 22

głosy (bez mandatu).

Na kopalni „J. Piłsudski” Centr. Zw. Gór. uzyskał 1235 głosów — 15 mandatów; Z.Z.Z. 62 głosy — bez mandatu, B.B.S. 173 głosy — 2 mandaty, i Z.Z.P. 100 głosów — 2 mandaty.

Sukces C.Z.G. jest tym większy, ponieważ dotychczas na kopalni „J. Piłsudski” Związek nasz nie miał w ogóle delegatów.

O wypłatę zasiłków przed świętami

Procedura przyznawania zasiłków na wypadek braku pracy jest skomplikowana i trwa bardzo długo, co jest często przyczyną wielu skarg ze strony bezrobotnych.

Wielu bezrobotnych, którzy po 2 lub więcej miesięcy oczekiwali na załatwienie swych spraw, mając już teraz przyznane zasiłki, nie mogą ich otrzymać, bo termin najbliższej wypłaty przypada po świętach.

Fundusz Pracy winien tym bezrobotnym wynagrodzić krzywdę długiego wyczekiwania i polecić dokonanie wypłat dodatkowych

przed świętami, albo wypłatę większych zaliczek na poczet przyznanych zasiłków.

Radio śląskie

WTOREK, 23 marca.

Godz. 6.00 Pieśń poranna 6.03 Koncert poranny (płyty). 7.20 Wiad. bież. 7.30 Zespół St. Rachonia (z Warszawy). 12.50 Ogrodnik śląski. — pog. 13.00 Koncert żywych. 13.15 Fragmenty operowe (płyty). 13.58 Wiad. giełdowe. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Chwilka społeczna. 15.40 Lekcja języka polskiego. 15.55 Organy (płyty). 18.20 Skrzynka ogólna. 18.30 „Quo vadis, Domine?” — fragment z powieści Henryka Sienkiewicza. 18.45 Program. 22.45 „Kupiec wenecki” — poemat.

ŚRODA, 24 marca.

6.00 Pieśń. 6.03 Koncert popularny (płyty). 7.25 Wiad. bież. 7.30 — Fragm. oper Ryszarda Wagnera (płyty). 12.03 Beethoven: Koncert fortepianowy Nr. 3 c-moll (płyty z W-wy). 13.00 Koncert żywych. 13.15 Koncert D-dur op. 77 Jana Brahmsa — wykona Józef Szigetli — (płyty) 13.58 Wiad. giełdowe. 15.15 — Koncert reklamowy. 15.35 Życie kult. Śląska. 18.20 „Reportaż z wywiadów” — wygl. Marian Wnuk. 18.35 Wanda Landowska, gra Macha (płyty) 18.45 Program. 18.50 Wskazówki dla robotników — wygl. inż. Bohdan Żmijewski. 19.20 Aria i pieśń w wykonaniu Michała Martiniego — bas, Akamp. Karol Szafranek. 19.50 „Polskie życie kulturalne i oświatowe za Olszą” — odczyt — wygl. Ludwik Brożek. 20.00 Zagłębie Dąbrowskie ma głos...

KACI PRÓBY

„STABAT MATER” SZYMANOWSKIEGO DO WŁOCH

W wtorek o godz. 20 Polskie Radio organizuje w sali Domu Katolickiego „Roma” publiczny koncert w czasie którego wykonane zostanie jedno z największych dzieł współczesnej muzyki religijnej „Stabat Mater” Szymanowskiego do słów polskich Józefa Jankowskiego.

Koncertem tym zainteresowała się radiofonia włoska, wyrażając życzenie transmitowania go przez swe Państwo.

Grę Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia pod dyr. M. Mierzejewskiego. Jako soliści wystąpią E. Szabalska, J. Paryszewska - Srokowska i E. Mossakowski. Pogadankę wstępą przed koncertem wygłosi mjr. Stanisław Golachowski.

WARTOŚCI RADIOFONII SZKOLNEJ

Wychowawczą rolę szkoły w dzisiejszych czasach coraz większego nabiera znaczenia, zakres programu szkolnego znacznie się rozszerzył i jednocześnie wzrosła odpowiedzialność nauczycielstwa. Obecnie nauczyciel musi przygotowywać dzieci do życia zarówno w pracy, jak i w zabawie.

Wraz z rozwojem radiofonii przybyło szkole obok licznych ważnych narzędzi pomocniczych w realizowaniu tych celów. Radio wprowadza do szkoły nie tylko bezpośredni kontakt z wydarzeniami życia, toczącymi się daleko poza szkołę, umożliwia uczniom słuchanie wykładów specjalistów z każdej dziedziny wiedzy, oraz słuchanie muzyki, recytacji, słuchowisk w wykonaniu najznakomitszych sił.

Nauczyciel winien żądać od audycji szkolnych, by przynosiły to, czego sam nie jest w stanie dać uczniom, by były tym dodatkiem do nauki szkolnej, który pobudza fantazję i zainteresowanie dzieci.

Radio warszawskie

WTOREK, 23 marca.

Godz. 6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dzień por. 7.25 „Parę informacji”. 7.30 Zespół St. Rachonia. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół: słuch. p. t.: „Palma” wg. legendy Selmy Lagerlöf. 12.00 Hejnał. 12.03 Popularna muz. polska w wyk. ork. dętej K. P. W. pod dyr. Gemrota. 12.40 Dziennik połudn. 12.50 „Skrzynka rolnicza”. 15.00 Wiad. gosp. 15.15 Muzyka (płyty). 16.00 „Stolica i jej sprawy”. 16.15 „Skrzynka P. K. O”. 16.30 Utwory organowe w wyk. W. Widomskiego. 17.00 „Dni powszednie państwa Kowalskich”. 17.15 Utwory fortepianowe w wyk. P. Lewickiego. 17.50 „Konkurs szopkowski” — monolog Witolda Grabiańskiego. 18.00 Pog. akt. 18.10 „Inwalidzi przy głosiłkach”. 18.22 Koncert reklamowy. 18.45 Program. 18.50 Pogadanka akt. 19.00 „Czego szukamy w teatrze” — dyskusja z Tymonem Terleckim. 19.20 „Wielki Tydzień naszych pracodawców” — aud. w oprac. St. Róży. 20.00 Pogadanka muz. 20.15 Konc. symf. z sali Domu Katolickiego „Roma”. 21.00 Dzień wiecz. 22.30 „Godzina myśli”. — Juliusza Słowackiego, recytuje Stefan Jaracz. 22.45 Muzyka (płyty).

ŚRODA, 24 marca.

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Fr. Schubert (płyty). 7.15 Dziennik por. 7.25 „Parę informacji”. 7.30 Muzyka (płyty). 12.03 „Edward Elgar”. 12.40 Dzień połudn. 12.50 — Tradycyjny „przekładaniec”. 15.00 Wiad. Gospod. 15.15 Trio Polskiego Radia. 15.55 „Skrzynka techniczna”. 16.10 „Zaczątki historii”. 16.35 Koncert ork. salonowej pod dyr. Wł. Szczepańskiego. 17.10 „O Polskim Białym Krzyżu” — odczyt. 17.20 — „Gorzkie żale”. 17.50 „Rozmowa z ministrem Franciszkiem Drukiem — Lubekim” (wywiad fikcyjny). — 18.00 Pog. akt. 18.10 „Na pełnym gale”. 18.20 Koncert reklam. 18.45 — Program. 18.50 „Z doświadczeń w uprawie nowych roślin pastewnych”. 19.00 „Stara Agnieszka” — obrazek z powieści Józefa Kisielewskiego p. t.: „Powrót”. 19.20 Muzyka (płyty). 20.15 „Pieśni i arie” (płyty). 20.45 „Chwila Bura Studiów”. 20.55 — Dzień wiecz. 21.05 Pog. aktualna. — 21.15 Koncert chopinowski w wyk. laureata Jolowa Sal'a (I nagroda) (Transm. do Ameryki i do Niemiec) 21.45 J. Bach: „Czym jest ból i czym cierpienie” — Kantata. Wyk. Zespół instrumentalny Krak. T-wa Muz. pod dyr. Fr. Nierychły. H. Zbońska - Ruszkowska — sopran. J. Skawiński — flet. 22.10 Koncert w wyk. Ork. Symf. P. R. pod dyr. F. Rybińskiego. 23.00 Koncert Kwartetu Lenca (płyty).

Radio krakowskie

ŚRODA, 24 marca.

7.25 Kilka informacji. 7.30 Muzyka poranna (płyty). 12.03 „Edward Elgar” (płyty z Warszawy). 2.40.00 Lok. wiad. gospod. 14.05 Georg Friedrich Haendel: „Mesjasz”, oratorium w wyk. ork. i chóru B. B. C. oraz solistów pod dyr. Sir Thomasa Beechama (płyty). 15.15 Koncert rek. 15.20 Muzyka symfoniczna (płyty). 15.55 „Skrzynka ogólna”. 16.05 Wiad. z dnia. 18.20 Kompozycje E. Dohnany'ego. (płyty). — 18.45 Program. 19.20 „Patetyczne recitativo”, aud. muz.-słowna oparta na pow. Franciszka Werffla, w opr. i reż. Stanisława Broniewskiego. — Wyk.: Ludwik Ruszkowski, Władysław Woźnik, Stanisław Niedzielski, Bożysława Jarkówna, Alfred Wojcicki i inni.

Robotnicy popierają swoje pismo

MUSZTARDA i SOSY SCHWEITZERA 25 Królewska i w handlach spożywczych

Tabela loterii

5-ty dzień ciągnięcia 2-jej klasy 38-iej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie

Główne wygrane

Główna wygrana 100.000 zł.: 30.000 zł.: 164056 Nr. 169961 10.000 zł.: 208888

Po 5.000 zł. 27101 58824 120958

Po 2.000 zł.: 95807 124777 125357

Po 1.000 zł.: 473 19614 27567 119910 162051 187084

Po 500 zł. 1413 19288 176139

Po 400 zł.: 9640 16306 19602 25378 36004 128228 129341 131281 159309 159682 172568 181722

250 zł. 12917 12961 13279 68892 72774 102286 121834 129926 159682 164026 165945 178196

Po 200 zł. 13127 21507 30750 67168 67868 67853 71568 80140 100014 107681 113288 118098 128012 141525 142722 142998 148855 156320 157616 167699 159222 160046 165660 171392 176959 184834 185541 39933 145623

Wygrane po 50 zł.

64 299 1348 618 54 2331 908 3029 163 388 471 589 4289 454 838 944 48 5078 478 501 6082 605 800 969 7035 209 8464 566 89 9002 15 585 648 958 10621 11828 943 12651 830 13920 15448 625 40 907 68 16120 71 17235 498 686 18940 529 741 844 980 20611 51 939 21088 915 81 87 22307 446 23031 645 24184 310 689 25429 539 94 26298 582 710 824 27229 849 28072 794 29382 80020 882 81842 991 32022 254 862 588 621 861 83212 92 782 826 84555 23 698 996 35031 217 86125 258 607 37739 38367 865 957 39986.

40189 294 343 830 41719 42739 43638 795 877 44148 373 854 45187 530 57 621 46114 58 360 90 47288 858 934 48303 34 49070 244 50833 51069 308 515 982 83 52252 519 53278 54142 290 300 428 72 559 55800 772 58082 864 59190 60866 61117 927 62050 162 63271 64085 268 532 65705 14 66216 67250 415 73 580 704 61330 501 69526 678 957 70364 281 466 677 744 909 72582 726 73156 446 842 7447 97 569 812 76773 803 77283 78533 978 79529 691 836

80210 942 82291 378 985 88130 751 85090 362 87216 88644 89459 687 67 97 909 90064 572 91184 92128 93557 94440 689 95028 658 96048 132 737 97029 655 98058 258

Wygrane po 50 zł.

248 403 1680 3281 480 943 5273 306 606 29 7245 843 8851 9680 760 10127 276 82 87 724 18785 14882 16772 18080 20417 24712 26810 981 27400 28306 880 29404 861 30169 31264 653 706 86 32499 38020 809 34257 35085 86186 872 38803 40187 214 995 42576 794 832 60 43248 482 585 755 44214 370 54124 46163 496 611 47042 924 48130 640 50011 642 51004 52035 833 918 533010 54111 29 327 55179 59105 60838 61410 947 6261 814 989 63475 630 702 64499 948 66520 67768 68316 69874 70620 978 85 71083 774 72114 963 73900 74002 489 888 76209 716 63 916 29 77032 698 78123 96 835 79286 80845 82848 85122 405 6526 623 88350 214 90122 94221 95011 96961 98089 571 691 99138 464 697 101663 104582 105018 42 107341 108154 847 109063 410 696 110037 508 11434 114408 607 117002 23 284 940 118713 119347 121468 875 989 123502 126296 446 127150 668 128606 970 130105 213 839 132376 134306 509 135091 136305 137274 958 138533 139289 140924 144106 67 144177 593 146358 148121 927 150951 65 99 152871 153360 651 51 976 54145 252 491 615 155214 156633 157680 158724 159066 715 150640 161270 163960 164362 165492 167517 168775 169600 170101 571 172582 183363 451 174057 175282 424 176360 468 177088 178668 835 179191 18984 181595 969 182674 784 183868 184004 380 980 185444 96 578 186589 187681 189185 190169 208 498 693 192033 692 193262 324 660 194429 069

Wygrane po 150 zł.

162 977 1150 2978 4156 855 6804 7133 613 749 110443 11991 12855 15222 16401 18969 19730 20150 499 874 21121 31 830 23233 24808 26405 28348 969 29735 883 31277 417 32870 33517 872 97 30712 38952 39020 97 788 982 40238 41752 42101 7 43139 781 44120 241 46547 908 47099 49796 51902 58178 680 54462 551 55920 761 57192 550 58194 60907 61188 915 63951 64576 65043 226 649 751 66550 701 69590 70675 882 71651 971 72672 73648 75384 800 76664 78758 79563 80001 525 81815 82118 85623 985 99 86786 71 87604 90198 674 92366 463 94232 470 95114 98353 99028 385 676 766 103880 854 105361 106540 108893 110873 112128 857 114475 116108 345 119202 517 120435 121338 122110 123985 124818 563 125213 689 128129 129545 130177 999 134228 138095 138557 138416 790 139193 140100 223 141868 142017 55 190 583 951 14407 486 547 145129 861 146672 148248 151044 153678 858 154778 155477 761 80 157217 158538 159304 853 161254 486 780 163170 523 785 164434 165898 167580 166626 167680 751 168089 416 501 170680 350 171666 816 172296 435 579 762 173628 176281 752 942 93 177181 779 814 178533 179534 757 181274 182454 942 48 185158 186106 189497 190893 191590 604 48 192024 193909 50 194386

Wygrane po 150 zł.

1252 894 2897 4233 320 39 559 606 987 5124 354 6146 293 9802 11264

Wygrane po 50 zł.

698 15532 782 842 19854 2147 822 515 728 21308 676 770 22130 23414 899 27655 28346 481 30177 31324 760 33425 896 981 35783 36873 88587 37030 808 41041 280 682 46451 47015 48199 50937 52328 53357 569 892 54855 55663 57313 58924 59088 60280 535 61690 63162 355 64515 67442 589 972 69964 71025 72075 388 830 78979 80911 81033 83962 84087 957 85004 741 87016 828 89076 90451 91714 96141 96147 857 882 97404 99736 101913 102868 104874 750 105107 110766 114699 115054 227 644 116038 118907 120379 121393 684 122451 502 123462 330 124341 126265 478 128639 878 129220 342 788 827 130308 131868 132597 133359 136897 137214 138659 148475 972 144438 145885 149107 151649 152261 474 154061 155927 156611 157426 620 158203 159906 160348 882 161286 164167 164171 251 400 578 166117 167014 553 168598 795 169141 170384 472 171033 355 504 172583 174538 175382 176159 177664 178916 179238 180135 181155 182099 943 18321 188201 767 189527 193685 194608.

Wygrane po 50 zł.

104 2527 696 950 3147 599 801 5198 323 6538 749 7242 687 93782 829 8053 9452 89 10270 859 12132 13374 15845 16031 129 716 17192 575 18546 19071 20046 63 598 21108 22556 681 23070 541 25446 26549 27581 780 28829 98 29038 337 558 629 80140 235 811 31065 32318 33808 324 899 4817 35237 432 636 88 86861 37147 852 38174 445 39412 41052 42170 499 43510 30 926 45118 681 849 46028 48080 110 235 365 898 50260 480 51075 53518 943 54078 216 55514 80 678 56720 57426 766 58070 988 59480 792 60418 61108 63168 78 478 64167 65704 66563 67210 950 68818 309 71275 326 944 72044 668 73202 305 75192 269 77980 78355 767 908 79758 873 80041 233 37 450 81278 566 82112 85282 187 978 84217 982 85158 640 724 86540 619 87237 961 88635 704 89895 500 672 90177 91556 94068 433 98080 149 830 99595 804 100806 657 101216 103059 742 105285 933 106657 713 107601 108134 109732 111644 112451 931 121710 114148 955 1152657 599 119063 120440 620 705 880 121652 873 123259 323 658 124085 365 938 125001 126815 127463 128798 904 129641 94 181484 138015 398 565 712 135066 137363 98 138404 761 140165 246 889 141424 145693 962 146768 844 148030 599 672 901 149578 150667 151055 324 152306 990 153395 414 549 154463 155921 156096 157088 158162 160876 161100 162609 75 163139 299 453 81 164096 168024 388 714 170838 340 9

Interwencja w sprawie strajku w Widzewskiej Manufakturze

W dniu wczorajszym zgłosiła się do Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego delegacja Unii Pracowników Umysłowych oraz Stowarzyszenia Majstrów Fabrycznych celem interwencji w sprawie przeciagającego się od przeszło miesiąca strajku majstrów na tkalni w Widzewskiej Manufakturze.

Z ramienia Unii występowali p.p. Józef Milewski i prezes Hejrowski oraz z ramienia Majstrów Fabrycznych — p. Fagowski.

Delegacja przyjęta została na audiencji u pana Wojewody Aleksandra Hauke Nowaka.

W konferencji uczestniczył również nacelnik wydziału społeczno-politycznego, dr. St. Wrona.

Delegacja przedstawiła panu Wojewodzie postulaty majstrów fabrycznych, którzy wal-

czą blisko miesiąc o swe słuszne prawa oraz zwróciła uwagę na niewłaściwe zachowanie się dyrektora Widzewskiej Manufaktury, która od pierwszej chwili starała się przedstawić strajk w sposób niezgodny z rzeczywistością.

W dalszym ciągu delegacja nadmieniła, że zarówno Stowarzyszenie, jak i strajkujący majstrowie gotowi są w każdej chwili przystąpić do pracy, pod warunkiem jednak, że nikt ze strajkujących nie zostanie wydalony, ani też warunki pracy nie ulegną pogorszeniu.

Pan Wojewoda oświadczył delegacji, że podejmie w najbliższym czasie odpowiednie kroki celem przyspieszenia likwidacji strajku w sposób jaknajbardziej korzystny dla majstrów.

Arbitraż w przemyśle sznurowadlarskim

W dniu wczorajszym odbyła się w Inspektoracie Pracy konferencja w sprawie zatargu w przemyśle sznurowadlarskim.

Ustalenie cennika przekazano arbitrażowi Inspekcji Pracy, która ma wydać orzeczenie w przeciągu 8 dni, ustalenie zaś norm

obsługi maszyn powierzono komisji mieszanej.

Przemysłowcy zgodzili się uznać instytucję delegatów fabrycznych.

Wobec osiągniętego porozumienia strajk sznurowadlarzy u Pattberga i Eiserta został przerywany.

Zatarg w pończoszarni „Szwajcaria“

W fabryce kotonowej Ajzenberga „Szwajcaria“ przy ulicy Żwirki 5 od dłuższego czasu jest stosowany podział pracy, robotnicy bowiem nie są zatrudnieni przez pełny tydzień.

Pomimo to firma przyjęła nowych robotników, co wpłynęło

na pogorszenie warunków pracy robotników starych.

Interwencja przedstawiciela związku klasowego na terenie fabryki nie osiągnęła skutku, wobec czego sprawę przekazano do Inspektoratu Pracy, który wyznaczył konferencję na dzień dzisiejszy.

Akcja o umowę dla robotników miejskich

W związku z przystąpieniem do przygotowywanych robót sezonowych oraz zapowiedzi uruchomienia tych robót w pełni od 1 kwietnia r. b. związki zawodowe podjęły wspólną akcję o unormowanie praw i warunków pracy oraz plac robotników sezonowych.

Akcja prowadzona jest zasadniczo w dwóch kierunkach. Związki występują w pierwszym rzędzie do Zarządu Miejskiego w Łodzi o zawarcie umowy zbiorowej dla robotników zatrudnionych na robotach prowadzonych bezpośrednio przez miasto.

W sprawie powyższej odbyły się już wstępne konferencje z tymczasowym Zarządem Miejskim w Łodzi. Ostateczne załatwienie sprawy winno nastąpić ze względu na przebieg robót w pierwszych dniach poświęconych.

Podobne rokowania oddziały związków zawodowych podejmują z poszczególnymi samorządami miejskimi w okręgu łódzkim.

Równocześnie związki zawodowe wysuwają żądania normujące warunki pracy i plac na zasadzie umowy zbiorowej dla robotników zatrudnionych w przedsiębiorstwach prywatnych budujących przyłączenia kanalizacyjne (przykanaliki) oraz w prywatnych przedsiębiorstwach brukarskich które na zasadzie umów przyjmują niektóre roboty powierzone przez miasto.

W obu wypadkach rokowania również przeprowadzone zostaną w okresie bież. miesiąca by z chwilą rozpoczęcia robót warunki pracy były ściśle ustalone i unormowane.

Zatargi w fabrykach metalowych

Na dzień dzisiejszy inspektor XIII-go obwodu, inż. Feferman wyznaczył konferencję w sprawie zatargu w fabryce wyrobów metalowych Buscha przy ul. Wodnej 22. Jak wiadomo, robotnicy w liczbie około 100, domagają się regulowania plac w myśl umowy zbiorowej.

Jak już donieśliśmy, w fabryce maszyn piekarskich Twardowicza przy ul. Wysokiej 38 trwa już od blisko 2 tygodni strajk 8 robotników, którzy domagają się podwyżki plac. W związku z tym insp. Feferman wyznaczył w dniu dzisiejszym konferencję.

Straszny wypadek w elektrowni

Wczoraj o godzinie 5.50 rano w Elektrowni Łódzkiej przy ul. Przejazd 54 w centralnej hali maszyn wydarzył się straszny wypadek, zakończony śmiercią montera 26-letniego Stefana Kosińskiego, zamieszkałego przy ul. Radwańskiej 56.

Kosiński był zatrudniony w elektrowni od kilku lat. W dniu wczorajszym wyłączając prąd o wysokim napięciu w centrali rozdzielczej spowodował nagle wyładowanie i rażony prądem o olbrzymim napięciu padł trupem na miejscu.

Wezwany lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża zastał zwęglone przez prąd zwłoki, które zabezpieczono na miejscu do czasu zejścia komisji sądowo lekarskiej.

Władze zainteresowały się wspomnianym wypadkiem i zarządziły w tej sprawie dochodzenie, celem stwierdzenia, kto ponosi winę za spowodowanie wypadku, czy brak odpowiednich urządzeń technicznych i ochronnych, czy niedostateczne instrukcje, czy własna nieostrożność.

Zebranie delegatów pończoszniczo-dzianych

W czwartek o g. 7 w. odbędzie się w Domu Związkowym przy ul. Wysokiej 45 zebranie delegatów oddziału pończoszniczo-dzianego, na którym zostanie złożone sprawozdanie z prac komisji mieszanych dla przemysłu

kotonowego oraz pończoszarni pracujących na okrągłych maszynach i będzie omówiona sprawa przygotowań do akcji o umowę zbiorową dla przemysłu dzianego i fantazyjnego.

O pragmatykę służbową dla pracowników gazowni

Związek Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej, przed kilku jeszcze tygodniami rozpoczął akcję o unormowanie warunków pracy pracowników Gaz wni Miejskiej przez ustalenie pragmatyki służbowej, na wzór pragmatyki wprowadzonej w wydziale kanalizacji i wodociągów, względnie zawarcie umowy zbiorowej, identycznej z wymienioną pragmatyką.

W sprawie tej odbyły się już wstępne konferencje w Zarządzie Miejskim, który postulaty związku przekazał władzom gazowni dla szczegółowego zbadania i wniesienia ewentualnych poprawek.

W dniu dzisiejszym odbywa się w inicjatywy związku klasowego konferencja międzyzwiązkowa celem ustalenia wspólnych wytycznych.

Rychło w czas!

Codziennie Miejski Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej otrzymuje zawiadomienia poszczególnych firm, że w myśl obowiązujących norm firmy te dokonały swym pracownikom potrąceń z uposażeń na akcję pomocy zimowej i już przekazują te sumy i zadeklarowane własne na rachunek Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej.

Może kiedyś dowiemy się z ogólnego sprawozdania, kiedy owe obecnie przekazywane kwoty były pracownikom potrącone i kiedy owe „zadeklarowane” kwoty powinny być wpłynąć do kasy Komitetu jeżeli rzeczywiście miały najbardziej być pomocą w okresie ciężkiej zimy?

Spekulacja czy drożyzna?

Ze względu na znaczne ożywienie w handlu w okresie przedświątecznym oraz ze względu na próby spekulacji jakie corocznie w tym okresie przejawiają się na zwiększenie zapotrzebowania na niektóre artykuły żywnościowe, władze administracyjne wydały zarządzenia mające na celu przeciwdziałanie spekulacji.

W pierwszym rzędzie zwiększony ma być nadzór nad zakładami handlowymi i targowiskami przez rozszerzenie komisji kontrolnych oraz delegowanie specjalnych lotnych patroli policyjnych, które zwracać będą uwagę na ujawnianie cen i ich przestrzeganie w handlu. Wobec wykraczających, zastosowane mają być obostrzone sankcje karne.

Dzieciom grozi utrata roku szkolnego

Poczynając od bieżącego roku szkolnego, gimnazja państwowe w Łodzi nie przyjmują uczniów, którzy nie ukończyli 12 lat, podczas gdy do szkół powszechnych przy przyjmowaniu dzieci brany jest jedynie pod uwagę rok urodzenia. W ten sposób uczniowie, urodzeni w miesiącach od września do grudnia 1925 mogą stracić rok szkolny. Władze szkolne niewątpliwie wobec tego problemu zajmą odpowiednie stanowisko wyjaśniające.

Nożem w plecy na ulicy

W dniu wczorajszym w chwili gdy wracał do domu 38 letni Jan Garnowski zam. przy ul. Stefana 8 podeszli do niego dwaj osobnicy przed domem Nr. 80 na ulicy Zgierskiej i zażądali pieniędzy na papierosy.

Gdy im Garnowski odmówił obaj rzucili się na niego, jeden z nich wyciągnął nóż sprężynowy i zadał nim cios w plecy. Garnowski brocząc krwią runął na ziemię.

Osobnicy rzucili się do ucieczki, zaś do rannego wezwano karetę pogotowia Czerwonego Krzyża. Lekarz po nałożeniu opatrunku przewiózł ofiarę napaści do domu w stanie osłabionym.

Władze policyjne prowadzą dochodzenie zmierzające do ujęcia sprawców napadu.

Obowiązek wystawiania zaświadczeń pracownikom

Jak nas informują z Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, pracodawca obowiązany jest na żądanie pracownika zaświadczać mu w legitymacji ubezpieczeniowej pozostawanie w stosunku najmu pracy i wysokość wynagrodzenia. Zaświadczenia takie są ważne w stosunku do Ubezpieczalni w ciągu 2 tygodni dla pracowników fizycznych i w ciągu miesiąca — dla pracowników umysłowych.

Ponadto pracodawca obowiązany jest na żądanie pracownika umysłowego lub robotnika, ubiegającego się o zasiłek z tytułu bezrobocia, zaświadczać mu rozwiązanie stosunku najmu.

Zarządzenia policyjne na okres świąteczny

W związku z okresem przedświątecznym, władze bezpieczeństwa wydały szereg zarządzeń policyjnych mających na celu zabezpieczenie ludności przed ewentualnością kradzieży, napadów i t.p. przestępstw spowodowanych tym, że ludność wydała się ze swoich mieszkań, zostawiając je bez opieki.

Patrole uliczne na okres świąteczny mają być znacznie zwiększone z uwagi na wzmożony ruch pieszy i kołowy. Na skrzyżowaniach ulic i w bardziej ruchliwych punktach mają pełnić służbę dodatkowe posterunki policyjne. Ze względu na wzmożony ruch przyjezdnych również i na dworcach kolejowych będą pełniły służbę specjalne posterunki dodatkowe.

Czytajcie jedyne pisma robotnicze rano „ŁODZIANINA“ popołudniu „Walkę Ludu“

Rada Miejska w Pabianicach

Dziś 23 bm. o godzinie 20-iej odbywa się posiedzenie rady miejskiej w Pabianicach, zwołane w celu omówienia budżetu na rok 1937/38.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje rozpatrzenie szeregu najważniejszych spraw samorządowych, między innymi

zawarcie układu w kwestii długów elektrowni miejskiej w Pabianicach na rzecz Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, uzupełnienie planu inwestycji miejskich na rok 1937, oraz rozpatrzenie budżetu miasta na rok 1937/38.

Wiadomości sportowe

Piłka nożna

W trosce o podniesienie sportu piłkarskiego

Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, zwrócił się do Towarzystwa Nauczycieli Wychowania Fizycznego szkół średnich w Łodzi z apelem tworzenia przy gimnazjach szkolnych drużyn piłki nożnej, by w ten sposób rozwinąć sport piłkarski wśród młodzieży.

Zarząd ŁOZPN proponuje zwołanie z nauczycielami wychowania fizycznego wspólnej konferencji, na której omówione byłyby sprawy związane z tworzeniem piłkarskich drużyn szkolnych.

W niedzielę, bawiła w Zgierzu drużyna piłkarska UT, która pokonała w meczu towarzyskim miejscowy Sokół w stosunku 7:1 (3:1). UT, który wystąpił bez Omencettera, miał przez cały czas zdecydowaną przewagę, zwłaszcza w drugiej połowie. W drużynie łódzkiej wyróżnili się Gorz'o i Chojnacki, zaś z graczy zgierskich Wyrobek i Mamiński. Sędziował dobrze p. Andrzejak z Łodzi. Widzów pomimo niepogody około 300.

W dniu 18 kwietnia rozpoczyna się mistrzostwa piłkarskie łódzkiej szkl. B.

W drugi dzień świąt Wielkanocnych, t. j. w najbliższy poniedziałek 29 bm., odbędzie się na stadionie przy Al. Unii

o godzinie 15.30, pierwszy międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy ligową drużyną ŁKS, a berlińskim zespołem Union-Oberschoeneweide. Mecz ten poprzedzony zostanie przedmeczem Zjednoczone — ŁKS Ib.

Pływactwo

Znakomity wynik Gintera

Na zawodach wewnętrznych, urządzonych przez YMCA w basenie własnym przy ul. Traugutta, czolowym pływak ŁKS-u — Ginter uzyskał w biegu na 400 mtr. stylem klasycznym wynik lepszy od oficjalnego rekordu Polski. Ginter płynąc przeciw sztafecie złożonej z młodych chłopców uzyskał czas 6 min. 41.8 sek. Wynik ten świadczy o świetnej formie Gintera.

Dalsze odznaczenia działaczy sportowych

Za zasługi położone na polu wychowania sportowego, otrzymali odznaki komendantki PW następujący działacze z Łodzi: kpt. Janusz Dobrski, kpt. dr. Sobieszkański, kpt. J. Bartczak, ppr. rez. St. Pawlak, p. J. Żyźnińska i referent p. Pokorski z Urzędu Wojewódzkiego. Z terenu okręgu: burmistrz Andrysiewicz, z Krośniewic, burmistrz Dębowski z Zychlina, oficerowie rez. Bartkiewicz, Bloch, Kansy, Klama, Kopaczko, Korzeniowski, Matuszewski, Stanisławski, Redlich, oraz oficerowie: mjr. dypl. Słabicki, ppr. Synoradzki, kpt. Skierski i rotmistrz Zórawski.

Ubezpieczalnia Społeczna wyjaśnia

W związku z notatką dziennikarską, jaka ukazała się w numerze 60 „Łódzianina“ z dnia 25 lutego r. b. p. t. „Złe się dzieje w Ubezpieczalni Społecznej — Lekceważenie ubezpieczonych — Dlaczego niema tranu — Skandaliczne postępowanie lekarza“ — Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi prosi na podstawie art. 22 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dnia 8 lutego 1919 r. (Dz. Pr. P. P. Nr. 13, poz. 186) o umieszczenie poniższego sprostowania:

1) Nieprawdą jest, że ubezpieczeni leczący się w Zakładzie Fizykalnego Leczenia przy ul. Łagiewnickiej 34/36 nie zostali uprzedzeni o zmianie godzin, w których Zakład ten jest czynny,

2) Nieprawdą jest, że ośrodek zawiadomienie wywieszono zostało w lokalu Zakładu na kilka dni przed dokonaną zmianą, przy czym nowe godziny przyjęte zostały dokładnie podane na tablicy orientacyjnej, znajdującej się w holu tuż przy wejściu do gmachu przy ul. Łagiewnickiej 34/36. Zmiana powyższa nastąpiła na skutek prób i ustawicznych interwencji kobiet u członków Dyrekcji Ubezpieczalni, poprzednie bowiem godziny, ustanowione na przemian dla mężczyzn i kobiet, narażały b. często zwłaszcza kobiety na cały szereg przykrości i w konsekwencji wnosiły one ustne zażalenia do Ubezpieczalni.

3) Nieprawdą jest, że w związku z zawiadomieniem wywieszono zostało w lokalu Zakładu na kilka dni przed dokonaną zmianą, przy czym nowe godziny przyjęte zostały dokładnie podane na tablicy orientacyjnej, znajdującej się w holu tuż przy wejściu do gmachu przy ul. Łagiewnickiej 34/36. Zmiana powyższa nastąpiła na skutek prób i ustawicznych interwencji kobiet u członków Dyrekcji Ubezpieczalni, poprzednie bowiem godziny, ustanowione na przemian dla mężczyzn i kobiet, narażały b. często zwłaszcza kobiety na cały szereg przykrości i w konsekwencji wnosiły one ustne zażalenia do Ubezpieczalni.

4) Nieprawdą jest, że zasady dietyki nie są przestrzegane w szpitalu, natomiast prawdą jest, że żywienie chorych odbywa się codziennie pod kontrolą pielęgniarek i zasady dietetycznego odżywiania są ściśle przestrzegane.

5) Nieprawdą jest, że w związku z zawiadomieniem wywieszono zostało w lokalu Zakładu na kilka dni przed dokonaną zmianą, przy czym nowe godziny przyjęte zostały dokładnie podane na tablicy orientacyjnej, znajdującej się w holu tuż przy wejściu do gmachu przy ul. Łagiewnickiej 34/36. Zmiana powyższa nastąpiła na skutek prób i ustawicznych interwencji kobiet u członków Dyrekcji Ubezpieczalni, poprzednie bowiem godziny, ustanowione na przemian dla mężczyzn i kobiet, narażały b. często zwłaszcza kobiety na cały szereg przykrości i w konsekwencji wnosiły one ustne zażalenia do Ubezpieczalni.

tów lekarskich, która to przerwa nie ma jednak żadnego znaczenia o ile chodzi o całość kuracji tranowej. Stwierdzić przy tym należy, że Ubezpieczalnia nie mogła nabyć tranu w hurtowniach prywatnych z tego względu, że zasadniczo tran musi być badany przez fachowców czy zawiera odpowiednie składniki, posiadające wartość leczniczą. Takie badania przeprowadza wymieniona Centrala Zaopatrywania, dając Ubezpieczalni przy dostawie tranu całkowitą gwarancję, że zawarte są w nim odpowiednie składniki witaminowe.

6) Nieprawdą jest, że zachowanie się wyższego personelu szpitala Ubezpieczalni w odniesieniu do chorych jest wręcz skandaliczne, natomiast prawdą jest, że stosunek personelu wyższego do chorych był zawsze i jest jak najlepszy i pod tym względem nigdy nie było dotychczas żadnych zażaleń.

7) Nieprawdą jest, że w związku z zawiadomieniem wywieszono zostało w lokalu Zakładu na kilka dni przed dokonaną zmianą, przy czym nowe godziny przyjęte zostały dokładnie podane na tablicy orientacyjnej, znajdującej się w holu tuż przy wejściu do gmachu przy ul. Łagiewnickiej 34/36. Zmiana powyższa nastąpiła na skutek prób i ustawicznych interwencji kobiet u członków Dyrekcji Ubezpieczalni, poprzednie bowiem godziny, ustanowione na przemian dla mężczyzn i kobiet, narażały b. często zwłaszcza kobiety na cały szereg przykrości i w konsekwencji wnosiły one ustne zażalenia do Ubezpieczalni.

8) Nieprawdą jest, że zasady dietyki nie są przestrzegane w szpitalu, natomiast prawdą jest, że żywienie chorych odbywa się codziennie pod kontrolą pielęgniarek i zasady dietetycznego odżywiania są ściśle przestrzegane.

9) Nieprawdą jest, że w związku z zawiadomieniem wywieszono zostało w lokalu Zakładu na kilka dni przed dokonaną zmianą, przy czym nowe godziny przyjęte zostały dokładnie podane na tablicy orientacyjnej, znajdującej się w holu tuż przy wejściu do gmachu przy ul. Łagiewnickiej 34/36. Zmiana powyższa nastąpiła na skutek prób i ustawicznych interwencji kobiet u członków Dyrekcji Ubezpieczalni, poprzednie bowiem godziny, ustanowione na przemian dla mężczyzn i kobiet, narażały b. często zwłaszcza kobiety na cały szereg przykrości i w konsekwencji wnosiły one ustne zażalenia do Ubezpieczalni.

10) Nieprawdą jest, że w związku z zawiadomieniem wywieszono zostało w lokalu Zakładu na kilka dni przed dokonaną zmianą, przy czym nowe godziny przyjęte zostały dokładnie podane na tablicy orientacyjnej, znajdującej się w holu tuż przy wejściu do gmachu przy ul. Łagiewnickiej 34/36. Zmiana powyższa nastąpiła na skutek prób i ustawicznych interwencji kobiet u członków Dyrekcji Ubezpieczalni, poprzednie bowiem godziny, ustanowione na przemian dla mężczyzn i kobiet, narażały b. często zwłaszcza kobiety na cały szereg przykrości i w konsekwencji wnosiły one ustne zażalenia do Ubezpieczalni.

11) Nieprawdą jest, że w związku z zawiadomieniem wywieszono zostało w lokalu Zakładu na kilka dni przed dokonaną zmianą, przy czym nowe godziny przyjęte zostały dokładnie podane na tablicy orientacyjnej, znajdującej się w holu tuż przy wejściu do gmachu przy ul. Łagiewnickiej 34/36. Zmiana powyższa nastąpiła na skutek prób i ustawicznych interwencji kobiet u członków Dyrekcji Ubezpieczalni, poprzednie bowiem godziny, ustanowione na przemian dla mężczyzn i kobiet, narażały b. często zwłaszcza kobiety na cały szereg przykrości i w konsekwencji wnosiły one ustne zażalenia do Ubezpieczalni.

12) Nieprawdą jest, że w związku z zawiadomieniem wywieszono zostało w lokalu Zakładu na kilka dni przed dokonaną zmianą, przy czym nowe godziny przyjęte zostały dokładnie podane na tablicy orientacyjnej, znajdującej się w holu tuż przy wejściu do gmachu przy ul. Łagiewnickiej 34/36. Zmiana powyższa nastąpiła na skutek prób i ustawicznych interwencji kobiet u członków Dyrekcji Ubezpieczalni, poprzednie bowiem godziny, ustanowione na przemian dla mężczyzn i kobiet, narażały b. często zwłaszcza kobiety na cały szereg przykrości i w konsekwencji wnosiły one ustne zażalenia do Ubezpieczalni.

Dyrektor inż. Stanisław Waligórski
Lekarz naczelny Dr. Kazimierz Gardula

Prawdziwy bilans prac Rady Miejskiej



Faszystowski strój po klęsce

Miny faszystów rzedną, Szanse faszystów marne. Wielą niemieckie dywizje, Wielą koszule czarne...

Po klęsce ci „narodowcy“ Mundury mają nowe. Koszule zostały czarne, A spodnie się stały... brązowe! Tad.

Pod ostrym kątem

Ciemne typy z „Pracy Polskiej“

Istnieje endecki rozbijacki związek „zawodowy“ p. n. „Praca Polska“. Nie raz demaskowaliśmy indywiduala z tego związku, którym chodzi jedynie o rozbicie jedności robotniczej i obronę interesów fabrykanckich. „Praca Polska“ ostro występuje przeciwko żądaniom górników 6-godzinnego dnia pracy, oświadczając, iż jest to akcja... komunistyczna. Gdzie tylko robotnicy walczą o swe prawa, mogą być pewni, że płatne kreatury fabrykanckie z „Pracy Polskiej“ będą usiłowały wtrącić również swoje łajdaki trze grosze. Co prawda, wpływy tej organizacji równają się zeru, a raczej... dwum zerom, bo robotnicy wiedzą jak mają potraktować tych „obrońców“, oplacanych przez administrację fabryk.

Z jakich to typów rekrutują się członkowie tej gadzinowej organizacji dowiadujemy się z enuncjacji prezesa „Pracy Polskiej“, sekcja robotników drzewnych, Fr. Lachowicz, kawalera wirtuti militari, b. ufana legionów polskich. Lachowicz stwierdza, że panowie ze Str. Narodowego, którzy mieli się opiekować sprawami zawodowymi robotników, naduzili ich zaufania, bo bronią w istocie fabrykantów, uprawiają politykę, a sami robotnicy nie mają głosu, przy czym zarząd „Pracy Polskiej“ nie ma nic wspólnego z ruchem robotniczym.

W liście swym p. Lachowicz podnosi wiele sensacyjnych zarzutów przeciwko szeregowi działaczy Str. Narodowego oraz członków „Pracy Polskiej“, którzy byli karani za defraudacje, zabójstwa i inne przestępstwa natury kryminalnej...

Jest to, jak widzimy, małe, a dobre towarzystwo. Oto są „obrońcy“ polskich robotników... Kryminaliści z pod ciemnej gwiazdy, warchoły i dranie. Nic, zresztą, dziwnego, bo któż się podejmie „szlachetnego“ zadania rozbijania ruchu robotniczego za pomocą złotych fabrykanckich? „Praca Polska“ przypomina „złote“ gangsterskie związki w Stanach Zjednoczonych, teremem usiłujące złamać strajki i każdą walkę robotników.

Na szczęście, u nas ten związek żadnego wpływu, niema. Stara się robić hałas, wydziera się na łamach „Oređownika“, ujada wściekle na klasowe związki zawodowe. Wiadomo. Pluskwa, nie mogą inaczej dać znać o sobie, czyni to zapomocą szpetnego odoru...

Ferie świąteczne w szkołach

W związku ze świątami Wielkiej Nocy w szkołach powszechnych i średnich ferie świąteczne zgodnie z zarządzeniem władz szkolnych trwają od dnia 24 bm. do 4 kwietnia rb. Lekcje kończą się 23 bm.

Gdy przed czterema tygodniami „Obóz Narodowy“ w podstępny sposób zdekompletował quorum, by nie dopuścić do uchwalenia pożyczki na wykup Rzeźni Miejskiej—stało się zrozumiałe, iż „narodowcy“ czerpali „natchnienie“ ze źródeł b. blizkich akcjonariuszy rzeźni.

Pod naporem opinii publicznej, która niedwuznacznie stwierdziła iż były bardzo szleszczące lub dźwięczące „argumenty“ Obóz Narodowy zdecydował się głosować za wykupem, lecz uczynił to w ten sposób, że ten wykup uniemożliwił.

Mianowicie „Obóz Narodowy“ przeprowadził uchwałę, iż Zarząd Miejski niema prawa zastawu dochodów z Rzeźni Miejskiej po jej wykupie.

W ten sposób nietylko, że nie umożliwiono uzyskanie pożyczki na wykup rzeźni, ale i wogóle uniemożliwiono zaciągnięcie pożyczek przez miasto.

Ogólna bowiem klauzula przy zaciąganiu pożyczek brzmi:

„Miasto odpowiada za zwrot pożyczki całym swoim majątkiem i wszystkimi dochodami...“

Przeprowadzona zaś przez „Obóz Narodowy“ poprawka uniemożliwia tego rodzaju gwarancję...

Na tym właśnie polega ohyda i perfidia gry „Obozu Narodowego“—formalnie głosowali za wykupem rzeźni i za pożyczką na wykup, faktycznie zaś ten wykup uniemożliwili, gdyż wykup rzeźni—przy tego rodzaju zastrzeżeniach, uniemożliwiał by, a w najlepszym razie utrudniałby zaciągnięcie pożyczek na inwestycje miejskie.

Trzeba więc nielada bezczelności, by pisać w ten sposób jak to czyni „Oređownik“.

Wobec nieuchronnego końca, jaki czeka Radę Miejską, warto zrobić bilans jej działalności. Niestety, dorobek ten nie jest zbyt ośfity, bo jeżeli nie będziemy liczyli kilku bieżących spraw, to stwierdzimy, że socjaliści zdolali jedynie przeforsować zmianę nazwy ulicy Przejazd na ulicę im. Daszyńskiego, a narodowcy wykup rzeźni miejskiej. Tak się złożyło, że właśnie narodowi radni poruszyli na jednym z pierwszych posiedzeń sprawę wykupu rzeź-

ni, a na ostatnim posiedzeniu uchwalono definitywnie wykupić ją i to dokładnie w myśl wniosku Obozu Narodowego. Jeżeli potomni będą kiedykolwiek rozważać działalność obecnej Rady i na jednej szali położą wykupienie rzeźni, a na drugiej przemianowanie ulicy, to ocena napewno nie wypadnie dla socjalistów korzystnie...

Organ Antczaków i Szaniawskich, oficjalne pismo „Chrześcijańskiego domu odzieżowego“, fabrykanta Toronczyka i spółki Szwedler i Fiszer — krzyczy „Łapaj złodzieja“

Nie „Oređownik“ lecz masy robotnicze oceniać będą bilans pracy i walki klubu PPS

Wolności! Demokracji! Nowych Wyborów! żądają robotnicy Łodzi

Na zebraniach robotniczych przyjmowane są rezolucje które stanowią sformułowanie żądań politycznych klasy robotniczej w chwili obecnej, a które wyraźnie opowiadają się za tezą P. P. S. „niech społeczeństwo samo rozstrzygnie kto ma rządzić krajem“.

Robotnicy Łodzi domagają się:

- 1) całkowitej wolności organizacji, słowa i zgromadzeń. Nikt nie powinien być zmuszany aby należał do „Obozu Zjednoczenia Narodowego“ stworzonego przez pułk. Koca,
- 2) rozwiązania Sejmu i Senatu, gdyż izby ustawodawcze nie odpowiadają swym składem rzeczywistym poglądom ludności kraju,
- 3) rozpisania nowych wyborów do Sejmu i Senatu,
- 4) aby te nowe wybory odbyły się na podstawie naprawę demokratycznej ordynacji wyborczej, (t. zn. na podstawie 5-cio przymiotnikowego prawa głosowania).

W dalszym ciągu rezolucje przyjęte zostały na następujących zebraniach robotniczych:

- 26) w firmie Winograd — Milionowa 27, przy udziale 55 robotników (podpisali za zgodność: R. Gust, Z. Biłińska, J. Wagenknecht, F. Gaube i podpisy nieczytelne).
- 27) w firmie Litmanowicz i Frank — Długosza 43, przy udziale 42 robotników, (podpisali za zgodność: F. Grochulski, J. Comporek, Spoczyński, Zaklicki).
- 28) w firmie Biederman i Grynštajn — Gdańska 155, przy udziale 128 robotników, (podpisali za zgodność: W. Janczarek, i W. Gruszka).
- 29) dnia 5 marca w firmie: B. Bornsztajn — Bandurskiego 14, przy udziale 40 robotników (podpisali za zgodność: A. Sokółowski i nieczytelne podpisy).
- 30) dnia 5 marca w firmie: „Kątna“—Kątna 12, przy udziale 110 robotników (podpisali za zgodność: Gutowski i nieczytelne podpisy).
- 31) dnia 6 marca w firmie M. Rozen — Pomorska 58, przy udziale 88 robotników (podpisali: J. Bielski i W. Pakulski).
- 32) dnia 6 marca w firmie Babiackiego — Karolewska 62, przy udziale 120 robotników (podpisał delegat Fr. Zbyrowski).
- 33) dnia 10 marca w firmie K. Hoffrichter—Kątna 15, przy udziale około 900 robotników (podpisali: Kubiak, Płuska, Rawski, Przybył i nieczytelny podpis).

Rezolucje ogólnego zgromadzenia oddziału I „Fabrycznego“ Związku Włókienniczego

Ogólne zebranie członków Oddziału I, „Fabrycznego“ w Łodzi stwierdza, że obecne ciężkie warunki wytworzone na skutek kryzysu i bezrobocia kapitaliści nieustannie usiłują w sposób cyniczny wykorzystać dla zwiększenia wyzysku mas robotniczych, łamanie ustawodawstwa socjalnego nie placenia za postój, oraz przesładowania delegatów robotniczych. Wszystko to, powoduje nieustannie walki w fabrykach i wywołuje wielkie rozgorzenie wśród proletariatu. Robotnicy muszą uczynić wszystko, aby te ataki kapitalistów zostały odparte i umowa zbiorowa była bezwzględnie przestrzegana.

Zebrani stwierdzają, że lekka poprawa sytuacji gospodarczej w roku 1936, skłoniła przemysł i handel, oraz rolnictwo do wydatnego podniesienia cen za artykuły przedewszystkiem pierwszej potrzeby, przez co wzrost drożyzny odbija się najbardziej ujemnie na obniżeniu poziomu życia mas pracujących. Place robotnicze bowiem w tym czasie pozostały bez zmian, a ich zdolność nabywcza spadła i w razie wzrostu drożyzny spadać będzie dalej.

Stosownie do uchwały Kom-

sji Centralnej Związków Zawodowych, zebrani domagają się od władz wydatnej walki z drożyzną i spekulacją. O ile wzrost drożyzny, nie zostanie przez władze zahamowany, zebrani uważają za konieczne prowadzenie walki o wyrównanie strat poniesionych przez robotników skutkiem wzrostu drożyzny. Zebrani wzywają szerokie masy włókienniczy do obrony warunków umowy zbiorowej, do przygotowania się do walki z drożyzną oraz walki o podwyżkę płac robotniczych.

Jednocześnie zebrani domagają się bezwzględnej walki z bezrobociem i zorganizowania na szeroką skalę robót publicznych i zapewnienia na robotach tych płac odpowiednio wyższych, niż były stosowane w roku ubiegłym.

Dla złagodzenia klęski bezrobocia zebrani uważają za konieczne skrócenie czasu pracy do 36-godzin tygodniowo, i stwierdzają, że o ten tak ważny postulat są gotowi każdej chwili podjąć walkę.

Zebrani widzą ostateczne wyjście z tego strasznego położenia jedynie przez zdobycie rządu robotniczo-chłopskiego i radykalną przebudowę społeczną.

Zebrani wzywają masy robotnicze do walki o prawa robotnicze, do walki z faszysmem, o rząd robotniczo-chłopski, o socjalizm.

Zebrani w stosunku do uchwał Kongresu Z. Z. Z. stwierdzają, iż solidaryzują się z powziętą uchwałą w tej sprawie przez Komisję Centralną Związków Zawodowych, która była już ogłoszona w naszym piśmie. Podobnie co do stosunku klasy pracującej, zorganizowanej w Klasowych Związkach Zawodowych i w szeregach PPS do nowo powstałego „Obozu Zjedn. Nar.“ ogólne zebranie powzięło uchwałę stwierdzającą zupełną solidarność z znanymi już uchwałami Komisji Centralnej Z. Z. i UKW PPS.

Włókiennicze w obrocie samorządu

Ogólne zebranie potwierdziło w następnej rezolucji uchwałę powziętą przez ogólne zebranie delegatów fabrycznych Oddziału I „Fabrycznego“, deklarującą gotowość do akcji w obronie demokratycznego samorządu m. Łodzi.

i Klasowych Związków Zawodowych.

A w tym bilansie figurują następujące pozycje:

Uchwalenie podatku obciążającego kamieniczników, fabrykantów i kupców na cele opieki społecznej—wbrew głosom Obozu Narodowego.

Uchwalenie rozszerzenia akcji pomocy bezrobotnym i zwiększenia zakresu dożywiania, dziatwy szkolnej—wbrew głosom Obozu Narodowego.

Uchwalenie nowego podatku dochodowego obciążającego posiadających—wbrew głosom Obozu Narodowego.

Uchwalenie wypłaty zasiłków bezrobotnym sezonowcom—przeciwno głosom „narodowców“

Wprowadzenie zasady, iż przedsiębiorcy i dostawcy miejscy muszą honorować umowę zbiorową i przestrzegać zasady obowiązującego ustawodawstwa socjalnego.

Uporządkowanie szeregu ulic w dzielnicach robotniczych i przeprowadzenie w tych dzielnicach niezbędnych inwestycji: założenie parków, inwestycji i targowisk...

Wykup rzeźni miejskich — który uchwalony został wbrew oporowi „Obozu Narodowego“ przeprowadzenie akcji o obniżkę cen prądu elektrycznego i taryfy tramwajowej.

Umorzenie pożyczki świątecznej dla pracowników miejskich

Oto ważniejsze pozycje bilansu działalności klubu PPS i Klasowych Związków Zawodowych.

A w bilansie „Obozu Narodowego“ figuruje: uniemożliwienie zaciągnięcia pożyczki na roboty inwestycyjne i zatrudnienie bezrobotnych, faktyczne uniemożliwienie wykupu Rzeźni Miejskiej uniemożliwienie uchwalenia wniosku PPS i Klas. Zw. Zaw., zapewnającego dach nad głową bezrobotnym oraz karczemne burdy i awantury, uniemożliwiające pracę rady miejskiej, utrudniające realną pracę dla dobra klasy robotniczej a ułatwiające rozwiązanie rady, o socjalistycznej większości...

Oto prawdziwy bilans działalności Rady Miejskiej.

F. B.

Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: M. Kasperkiewicz, Zgierska 54, A. Rychter i B. Łoboda, 11 Listopada 86, J. Zundelewicz, Piotrkowska 25, S. Bojarski i W. Schatz, Przejazd 19, Cz. Rytel, Kopernika 26, M. Lipiec, Piotrkowska 193, A. Kowalski i S-ka, Rzgowska 147.

Teatr Polski

Dziś, we wtorek, dnia 23 marca r. b. o godz. 8.30 wiecz. dana będzie przepięknie wystawiona sztuka Ferdynanda Brucknera p. t. „Elżbieta królowa Anglii“. Wielkie epokowe dzieło dramaturgii światowej zamyka w 10 obrazach biografię słynnej królowej Anglii i Filipa króla hiszpańskiego. W roli tytułowej występuje ulubienica Łodzi p. Irena Horecka. Rolę Filipa króla hiszpańskiego gra Zygmunt Tokarski. Catość wielkiego widowiska przygotował dr. Jerzy Ronard Bujański.

W okresie świąt Wielkanocnych w Teatrze Polskim będzie grana najnowsza komedia St. Kiedrzyńskiego: „Raz się tylko żyje“. W pełnych próbach komedia M. Baluckiego „Klub kawalerów“ w reżyserii dyr. H. Morycińskiego.

Teatr Popularny

(Ogrodowa 18)

Dziś, we wtorek i w środę o godz. 8.15 wiecz. cieszącą się niezwykłym powodzeniem świetna komedia St. Kiedrzyńskiego p. t. „Raz się tylko żyje“ w reżyserii M. Zonera. W doskonale zgranej obsadzie: J. Gosławska, Z. Sykulska, K. Leszczyński, M. Zoner i B. Bolkowski. W próbach „Dziękuję za służbę“ Wł. Perzyńskiego.

Radio-odbiorniki „REX“

doskonałe, zużywają najmniej prądu. — Sprzedaż ratalna i za Pożyczki Państwowe RADIO-REICHER Łódź, Piotrkowska 142

Dziś posiedzenie komisji kotonowej

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie mieszanej komisji kotonowej, która ma ostatecznie ustalić stawki na artykuły nowe, nieobjęte umową zbiorową.

Strajk okupacyjny w Zgierzu

W fabryce firmy Otto Majer w Zgierzu, z powodu wydalenia jednego robotnika, poborcy związkowego, wybuchł strajk, robotnicy w liczbie 65 okupują mury fabrycznej.

Na wniosek związku Inspektor Pracy podjął interwencję w kierunku zlikwidowania powstałego zatargu.

Na szerokim świecie

W odpowiedzi na wypadki w Clichy

Komitet związkowy robotników drukarskich okręgu paryskiego postanowił nie dopuścić do ukazania się w przeciągu jednego tygodnia organu pułkownika de la Rocque „Flambeau“.

Spółka rabowania Abisynii

Berliński korespondent „Daily Telegraph“ donosi: Dnia 5 marca odbyło się w Berlinie poufne posiedzenie wielkich bankierów i przemysłowców niemieckich i włoskich. Na posiedzeniu tym założono towarzystwo do eksploatacji bogactw naturalnych Abisynii z kapitałem 2 miliony funtów szterlingów.

Według słów korespondenta, rząd włoski starał się ograniczyć udział kapitału niemieckiego w tym towarzystwie. Ostatecznie ustalono, że 51 procent akcji będzie w rękach włoskich, a 49 w niemieckich.

Niemiecką grupę reprezentuje koncern Bernharda Berghausa.

Kradzieże hitlerowskich dygnitarzy

Niemiecka prasa emigracyjna donosi z Essen, że w ciągu jednego tygodnia odbyły się w Essen 3 wielkie procesy o kradzież pieniędzy publicznych przez hitlerowskich dygnitarzy. Przed sądem stanęli:

1) Inspektor podatkowy Meyer, okręgowy dowódca (Kreisfuhrer) partii narodowo-socjalistycznej, który defraudował 200 tys. marek.

2) Funkcjonariusz hitlerowski i miejski „opiekun społeczny“ (Wohlfahrtsbeamte) skradł 18 tys. marek.

3) Okręgowy kierownik „Frontu Pracy“ Horst Rhoese skradł najmniejszą sumę, bo tylko 5500 młk.

W trakcie rozprawy wyszło na jaw, że ten ostatni siedział już kilkakrotnie w więzieniu za przestępstwa kryminalne za czasów republiki.

Proletariat wszystkich narodów popiera Hiszpanię ludową!

Robotnicy krawiecy Manchesteru wynajęli na wszystkie niedziele budynki i maszyny jednej z fabryk odzieżowych i utworzyli brygady, które na zmianę poświęcają wolną niedzielę na szycie ubrań dla bojowników republikańskiej Hiszpanii. Robotnicy Manchesteru w demokratycznej Anglii mogą bez żadnych obaw przed represjami pomagać swoim braciom w Hiszpanii, natomiast, jak donosi prasa francuska, policja włoska przeprowadziła masowe aresztowania w różnych miastach włoskich (Medona, Regio-Emilia, Parma i in.). Aresztowano kilkaset osób za zbieranie składek na pomoc dla walczącego ludu hiszpańskiego.